

Sygn. akt VI GC 80/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2019 r.

Sąd Okręgowy w R. VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marta Zalewska

Protokolant: Agnieszka Kozłowska

po rozpoznaniu w dniu 4 stycznia 2019 r. w R.

na rozprawie

sprawy z powództwa: Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Spółka z o.o. z/s w R.

przeciwko: W. P. (1)

o zapłatę

I. umarza postępowanie co do kwoty 68.723,37zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

- 11.723,16zł od dnia 24 grudnia 2012r.

- 57.000,21zł od dnia 23 listopada 2015r.

do dnia zapłaty

II. zasądza od pozwanego W. P. (1) na rzecz powoda Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Spółka z o.o. z/s w R. kwotę 581.007,99zł (pięćset osiemdziesiąt jeden tysięcy siedem złotych, dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 kwietnia 2018r. do dnia zapłaty

III. w pozostałej części oddala powództwo

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 28.358,44zł (dwadzieścia osiem tysięcy trzysta pięćdziesiąt osiem złotych, czterdzieści cztery grosze) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt **VI GC 80/18**

UZASADNIENIE wyroku z dnia 18 stycznia 2019 r.

Powód Miejskie Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w R. domagał się zasądzenia od pozwanego W. P. (1) kwoty 1.270.587,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot szczegółowo wskazanych w pozwie na karcie 4-6 oraz kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazał, że pozwany pracował w pozwanej spółce początkowo na stanowisku dyrektora MPK, następnie pełnił funkcję członka zarządu i prezesa powodowej spółki. Obsługę prawną na rzecz powoda świadczyła Kancelaria Radców Prawnych S. i (...) Sp. p. w R. na podstawie szeregu umów, których przedmiotem była bieżąca obsługa przedsiębiorstwa oraz tzw. postępowania mandatowe. W dniu 18.07.2008 r. powód reprezentowany przez pozwanego zawarł z Kancelarią aneks, który zmieniał zasady wynagradzania Kancelarii. Po zakończeniu współpracy Kancelaria wezwała powoda do zapłaty wynagrodzenia, który odmówił zapłaty powyższych należności. W związku z powyższym Kancelaria wszczęła przeciwko powodowi szereg postępowań sądowych o zapłatę,

które z reguły kończyły się przegraną dla powoda. W ocenie strony powodowej podpisanie aneksu przez pozwanego doprowadziło do powstania po stronie powodowej spółki szkody, a działanie pozwanego było bezprawne i zawinione. Kwota dochodzona w niniejszym postępowaniu stanowiła odszkodowanie za wyrządzoną szkodę na podst. art. 293 ksh. W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu strona pozwana przyznała fakt zatrudnienia w MPK i podpisana spornego aneksu z dnia 18.07.2008 r. W jej ocenie zawarcie powyższego aneksu nie wpłynęło negatywnie na sytuację finansową spółki, bowiem pozwoliło na pełną obsługę prawną powoda włącznie z prowadzonymi postępowaniami mandatowymi przez Kancelarię Radców Prawnych S. i (...) Sp. p. w R., przy jednoczesnym zabezpieczeniu interesów Kancelarii, która z tytułu licznych postępowań mandatowych ponosiła wysokie koszty. W ocenie pozwanego powodowa spółka nie poniosła żadnej szkody z tytułu zawarcia aneksu z 18.07.2008 r., ponieważ za szkodę nie można uważać zasądzenia od powoda na rzecz Kancelarii Radców Prawnych S. i (...) należności, kosztów procesu oraz wynagrodzenia powoda za prowadzone sprawy. Angażowanie się powoda w szereg postępowań sądowych toczących się pomiędzy powodem a Kancelarią Radców Prawnych S. i (...) Sp. p. w R. oraz odrzucanie polubownych prób rozwiązania sporu nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym z działaniami pozwanego. Pozwany argumentował, że zawarcie aneksu z dnia 18.07.2008 r. nie było działaniem bezprawnym i pozwanemu nie sposób przypisać winy. Ponadto podniósł zarzut przedawnienia.

Na rozprawie w dniu 14.08.2018 r. pozwany wycofał się z zarzutu przedawnienia z uwagi na zawezwanie do próby ugodowej o należność dochodzona pozwem, co doprowadziło do przerwy biegu terminu przedawnienia w dniu 5.03.2015r. (sądowe posiedzenie pojednawcze), a pozew w sprawie nadano w UP 5.03.2018r. (k. 271 akt).

Na rozprawie w dniu 4 stycznia 2019 r. powód cofnął pozew w części, tj. co do kwoty 68.723,37 zł wraz ze zrzeczeniem się roszczenia jako dotychczas wyegzekwowanej tytułem postępowań mandatowych.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany W. P. (1) pełnił w okresie od 1.01.2008 r. do 25.10.2008 r. funkcję Prezesa, jedyne go członka zarządu powoda Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) sp. o.o. w R.. Uprzednio w okresie od 2000 był zatrudniony przez powoda na stanowisku dyrektora ds. technicznych, następnie od 2004 r. jako członek zarządu.

dowody: KRS powoda k. 12-15, umowa o pracę 7.12.2000 r. k. 256, umowa o pracę k. 257, umowa o pracę k. 258, umowa o pracę z dnia 1.01.2008 r. k. 259, wypowiedzenie umowy o pracę z dnia 6.10.2008 r. k. 260, wypowiedzenie umowy o pracę k. 261, świadectwo pracy k. 262, świadectwo pracy k. 263-264, załącznik k. 265, świadectwo pracy k. 266, zeznania pozwanego W. P. (1) k. 825-826.

Obsługę prawną powodowej spółki oraz tzw. postępowania mandatowe prowadził W. S. (1) począwszy od roku 1978 do 2002 r., zatrudniony jako pracownik.

Następnie po wygaśnięciu z W. S. stosunku pracy powód zawarł kolejno umowy :

- w dniu 22.04.1998r. z Kancelarią (...) s.c. w R. (reprezentowaną przez W. S. (1)), której przedmiotem było zastępstwo procesowe w postępowaniach sądowych w sprawach przeciwko osobom fizycznym korzystającym z usług powoda bez uiszczenia wymaganej opłaty za przejazd – tzw. postępowanie mandatowe. Wg § 2 zleceniodawca udzielił zleceniobiorcy pełnomocnictwa procesowego, skutkującego również na postępowanie egzekucyjne. Wynagrodzenie i koszty klauzulowe i postępowania egzekucyjnego miały być wypłacone po wyegzekwowaniu zasądzonych należności głównych i kosztów na podstawie faktury VAT. Zleceniodawca zobowiązał się uiszczać opłaty sądowe oraz zaliczki na koszty egzekucyjne, żądane przez komornika. W przypadku wycofania sprawy z sądu lub umorzenia zasądzonych należności lub niekorzystnych dla zleceniodawcy rozstrzygnięć sądowych zleceniobiorcy przysługiwało wynagrodzenie odpowiadające faktycznie poniesionym przez niego kosztom. Na umowie brak prezentaty dotyczącej zarejestrowania umowy w Generalnym Rejestrze umów powoda /k. 32/.

- w dniu 01.12.1999r. z Kancelarią (...) w R. (reprezentowaną przez W. S. (1)) której przedmiotem było zastępstwo procesowe w postępowaniach sądowych w sprawach przeciwko osobom fizycznym korzystającym z usług powoda bez uiszczenia wymaganej opłaty za przejazd – tzw. postępowanie mandatowe. Wg § 2 zleceniodawca udzielił zleceniobiorcy pełnomocnictwa procesowego, skutkującego również na postępowanie egzekucyjne. Wynagrodzenie i koszty klauzulowe i postępowania egzekucyjnego miały być wypłacone po wyegzekwowaniu zasądzonych należności głównych i kosztów na podstawie faktury VAT. Zleceniodawca zobowiązał się uiszczać opłaty sądowe oraz zaliczki na koszty egzekucyjne, żądane przez komornika. W przypadku wycofania sprawy z sądu lub umorzenia zasądzonych należności lub niekorzystnych dla zleceniodawcy rozstrzygnięć sądowych zleceniobiorcy przysługiwało wynagrodzenie odpowiadające faktycznie poniesionym przez niego kosztom. Umowa została zarejestrowana w Generalnym Rejestrze Umów prowadzonym przez powoda w dacie 15.12.1999 r.(prezentata)

- umowa o identycznej treści została zawarta także bez daty, a zarejestrowana w Generalnym Rejestrze Umów prowadzonym przez powoda w dniu 02.11.2000 r. (prezentata)

- umowy o analogicznej treści zostały podpisane z Kancelarią (...) Radców Prawnych (...) sp. p. w R. w dniu 08.06.2001r. /z późniejszym aneksem/ - na umowie brak prezentaty dotyczącej zarejestrowania umowy w Generalnym Rejestrze umów powoda /k. 35/.

- oraz 01.03.2006r. – umowa została zarejestrowana w Generalnym Rejestrze Umów prowadzonym przez powoda w dacie 24.03.2006 r.

dowody: umowa zlecenia z 22.04.1998 k. 32, z dnia 1.12.1999 r. k. 33, z dnia 2.11.2000 r. k. 34, z dnia 8.06.2001 k. 35, z dnia 1.03.2006 r. k. 36-37, umowa o pracę z 1978 r. k. 43, świadectwo pracy k 44, zeznania świadka S. K. (1) k. 679-680, zeznania świadka G. K. (1) k. 680-681, zeznania świadka W. S. (1) k. 822-823,824.

Powód w dniu 01.10.2002 r. zawarł z Kancelarią Radców Prawnych „S. i (...) sp. p. w R. o szerszym zakresie niż w/w, a której przedmiotem była pełna obsługa prawna strony pozwanej, w tym windykacja należności oraz zastępowanie zleceniodawcy przed organami wymiaru zawarta na czas nieokreślony od dnia 1 października 2002 r. Umowę tę mogła rozwiązać każda ze stron z terminem wypowiedzenia wynoszącym 6 miesięcy. W § 4 ust. 1 wskazano, że wynagrodzenie zleceniobiorcy stanowiło ryczałt płatny miesięcznie po przedstawieniu faktury VAT. Wedle § 4 ust. 2 umowy w razie prowadzenia spraw sądowych, egzekucyjnych powodowi przysługiwało 100 % zasądzonych i wyegzekwowanych kosztów zastępstwa procesowego, klauzulowego i egzekucyjnego plus VAT, a w przypadku wygaśnięcia umowy ww. koszty, które wpłynęły na rachunek zleceniodawcy w wyniku działań powoda.

Umowa z dnia 1.10.2002 r. była następnie zmieniana kolejnymi aneksami, zmieniającymi wysokość wynagrodzenia, a to z dnia 1.12.2003 r. /bez numeru/ do wysokości 2.300,00 zł powiększone o 22% VAT, kolejnym wchodzącym w życie w dniu 1.01.2007 r. /bez numeru/ do wysokości 3.000,00 zł powiększone o 22% VAT, aneksem nr (...) z daty 30.06.2008 r. podwyższającym wynagrodzenie do 5.000 zł netto, aneksem nr (...) z dnia 21.08.2009 r. zmniejszającym wynagrodzenie ryczałtowe do 4.000 zł netto.

Umowa z dnia 1.10.2002r. została zarejestrowana w Generalnym Rejestrze Umów w dacie 11.10.2002r. Na w/w aneksach do tej umowy /k.39-42/ brak analogicznych adnotacji o zarejestrowaniu ich w Generalnym Rejestrze Umów prowadzonym u powoda. Aneks nr (...) znajdował się w dokumentacji spółki, jako że zapoznał się z nim S. K. (1), prezes zarządu spółki w latach 2009 -2013 r.

W okresie współpracy z kancelarią (...) w powodowej spółce była również zatrudniona r.pr. Z.. Prezesi zarządu powodowej spółki nie mieli informacji o zakresie jej obowiązków. Z reguły parafowała uchwały.

dowody: umowa z dnia o obsługę prawną 1.10.2002 r. k. 38, aneks z 1.12.2003 r. k. 39, aneks k. 40, aneks nr (...) z 30.06.2008 r. k. 41, aneks nr (...) z 21.08.2008 r. k. 42, zeznania świadka G. K. (1) k. 680, zeznania świadka W. S. (1) k. 822-823,824, zeznania świadka M. M. (1) k. 774, częściowo zeznania pozwanego W. P. (1).

Kancelaria prowadząc obsługę prawną i postępowań mandatowych powoda zatrudniała, z uwagi na ilość spraw mandatowych, dodatkowe osoby na umowę zlecenie i o pracę. Korzystała też z zasobów powoda. Pracownicy MPK przygotowywali kancelarii dokumenty do sądu, m.in. pozwycy o wydanie nakazu zapłaty, wezwania do zapłaty, korzystając przy tym ze sprzętu biurowego spółki. Pozwycy kierowane do Sądu Rejonowego w R. były składane bezpośrednio na biurze podawczym, pozostałe pozwycy były wysyłane pocztą, a koszty tych opłat oraz opłat sądowych pokrywała spółka. Na podstawie uzyskanych nakazów zapłaty kancelaria wysyłała wezwania do zapłaty, również przedsądowe. Taka sytuacja trwała do czasu rozpoczęcia pełnienia funkcji prezesa zarządu przez S. K. (1).

Pan S. bezpłatnie korzystał z jednego pokoju w spółce. Po objęciu stanowiska przez W. P. z W. S. została zawarta umowa najmu na ten pokój i W. S. zatrudnił pracownika – członka swojej rodziny, którzy jedynie częściowo odciążyli pracowników powoda od przygotowywania dokumentów związanych z kierowaniem spraw mandatowych do sądu.

Kancelaria sporządzała rocznie około 10.000 pozwów w sprawach mandatowych. Kancelaria płaciła we własnym zakresie koszty związane z wysyłaniem wezwań przedegzekucyjnych do dłużników mandatowych.

Wystawianie faktur przez W. S. tytułem wynagrodzenia za prowadzone sprawy wyglądało następująco. Pan S. przychodził do działu, w którym pracował G. K. (1) wraz z blankietem faktury, którą wypełniał na miejscu odręcznie w spółce. Do faktury był dołączony wykaz ze wskazaniem numeru sprawy, nazwiska dłużnika. Po zweryfikowaniu przez pracownika powoda – panią C. wykazu z systemem informatycznym prowadzonym przez powoda, który była bazą danych zawierającą imię i nazwisko dłużnika oraz wysokość kwoty. Wykazy W. S. pokrywały się z bazą danych.

Skuteczność prowadzonych egzekucji była niska z uwagi na nieściągalność długów mandatowych; w różnych przedziałach czasu skuteczność ta wynosiła od 10 do 30 %. Kancelaria podejmowała na bieżąco czynności mające na celu zapobiegnięcie przedawnianiu się spraw mandatowych, ponawiając wnioski o egzekucję. Część spraw mandatowych była kierowana do egzekucji w ciemno, bez sprawdzenia danych dłużników, by nie uległy one przedawnieniu. Powodowa spółka z reguły uiszczala zaliczki na opłaty komornicze. W przypadku, gdy już wcześniej kilkakrotnie były kierowane wnioski egzekucyjne do komornika i egzekucje okazywały się bezskuteczne zarząd powodowej spółki odmawiał zapłaty zaliczki, bowiem takie egzekucje nie rokowały na jakiegokolwiek ściągnięcie należności od dłużników. Skutkowało to zwrotem wniosków egzekucyjnych.

dowody: umowy zlecenia i rachunki k. 415-417 i 446-450, zestawienie listów poleconych wysłanych przez Kancelarię Radców Prawnych (...) k. 422-424, faktury VAT k. 424-435, zestawienie pracowników zatrudnionych na umowy zlecenia k. 435-437, pismo z dnia 14.02.2013 r. z wykazem k. 520-535, pismo z dnia 21.02.2013 r. wraz z wykazem k. 536-538, pismo z dnia 10.04.2013 r. wraz z wykazem k. 539-541, pismo z dnia 17.05.2013 r. z wykazem k. 542-543, pismo z dnia 11.07.2013 r. k. 544-546, pismo z dnia 19.08.2013 r. wraz z wykazem k. 547-550, pismo z dnia 14.10.2013 r. wraz z wykazem k. 551-554, pismo z dnia 19.11.2013 r. wraz z wykazem k. 555-558, zawiadomienie o wszczęciu postępowania egzekucyjnego k. 409, wezwania do zapłaty k. 410-413, zarządzenie o zwrocie wniosku egzekucyjnego z 18.06.2010 r. k. 414, zeznania świadka G. K. (1) k. 680, częściowo zeznania świadka W. S. (1) k. 822-823,824, zeznania pozwanego W. P. (1) k. 825-826, pismo z dnia 16.02.2011 r. k. 407, pismo z 21.07.2011 r. k. 408, częściowo zeznania świadka S. K. (1) k. 679-680, częściowo zeznania G. K. (1) k. 680-681

W czerwcu 2008 r. roku W. S. (1) zwrócił się do pozwanego o podwyższenie kwoty ryczałtu. Informował, że rozważa zerwanie umowy z powodem, powołując się na nieopłacalność współpracy. Powoływał się również na zadłużanie się u rodziny oraz w bankach celem pokrycia kosztów obsługi postępowań mandatowych. Pozwany nie weryfikował tych informacji, ani ponoszonych przez W. S. wydatków z tytułu prowadzonych postępowań mandatowych. W efekcie tych rozmów pozwany pełniąc funkcję jednoosobowo Prezesa zarządu powodowej spółki, dążąc do zapewnienia ciągłości obsługi prawnej powoda, będąc zadowolonym z dotychczasowej współpracy z r. pr. W. S. zgodził się na podwyższenie wynagrodzenia ryczałtowego za obsługę prawną do kwoty 5.000 zł netto, czego efektem był w/w aneks nr (...) z 30.06.2008 r. Podniesienie ryczałtu do kwoty 5.000 zł netto niwelowało deficyt W. S. z tytułu prowadzonych spraw mandatowych.

Następnie, w dacie zaś 18.07.2008 r. pozwany podpisał z W. S. (1) kolejny aneks do umów zlecenia z dnia 1.10.2002 r., z dnia 1.12.1999 r., z dnia 8.06.2001 r. oraz 1.03.2006 r. Strony aneksem tym zmieniły w § jego 2 treść § 4 ust 2. zd. 2 umowy z dnia 1.10.2002 r. przyjmując, iż w wypadku rozwiązania umowy przez którąkolwiek ze stron, zleceniodawca zobowiązuje się do zapłaty na rzecz zleceniobiorcy zasądzonych w orzeczeniach (nakazach zapłaty i wyrokach – zaopatrzonych w klauzule wykonalności) na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego zleceniobiorcy, które nie zostały przez zleceniodawcę zapłacone i które nie zostały wyegzekwowane od dłużników. W § 3 ust. 1 aneksu wskazano, że w umowie z dnia 1 grudnia 1999 r. z późniejszymi zmianami zmienia się dotychczasową treść § 3 ust. 2 i 3. Powyższa zmiana miała tożsamą treść ze zmianą § 4 ust 2. zd. 2 umowy z dnia 1 października 2002 r. W § 5 aneksu strony ustaliły, że wchodzi on w życie od dnia jego podpisania i ma zastosowanie również do wszystkich prowadzonych przez zleceniobiorcę spraw nierozliczonych na dzień jego zawarcia. Pozwany podpisując tej treści aneks rozumiał jego skutek, tj. iż w razie rozwiązania w/w umów mandatowych spółka będzie musiała zapłacić W. S. wynagrodzenie w postaci przyznanych jej w postępowaniach sądowych, klauzulowych i egzekucyjnych kosztów wynagrodzenia radcowskiego, nawet te dotychczas niewyegzekwowane i co do których egzekucje były dotychczas nieskuteczne, ale nieprzedawnione. Pozwany podpisał ten aneks, gdyż W. S. przekonał go, iż spółka nie będzie na tym „stratna”, gdyż w przyszłości sobie to wyegzekwuje, ponadto W. S. zapewniał dalszą współpracę, a w przyszłości przejęcie obsługi przez Jego syna. W dacie podpisania aneksu sprawy mandatowe wszczęte w dacie poprzedzającej aneks, do których także odnosiła się treść w/w zmiany, nadal były „aktywne”, tj. nieprzedawnione, zatem formalnie istniała możliwość ich egzekucji, a Kancelaria nadal prowadziła ich bieżącą obsługę. Ponadto, pozwany poprzez podpisanie aneksu chciał, aby W. S. odzyskał część należności i oddłużył się z tytułu prowadzonych spraw mandatowych.

W. S. zapewniał również W. P., że zmiana sposobu wynagradzania Kancelarii jest korzystna dla spółki, bowiem część kancelarii windykacyjnych w przypadku obsługi prawnej postępowań mandatowych pobiera tytułem wynagrodzenia również część należności głównych. W. P. nie miał dostępu do materiałów innych firm windykacyjnych.

Aneks został podpisany w gabinecie pozwanego. Na aneksie podpisał się zgodnie z zasadami reprezentacji pozwany, będąc wówczas prezesem zarządu powodowej spółki, nanosząc przy tym własnoręcznie datę 18.07.2008 r. Aneks zaopatrzony też został w pieczęć powodowej spółki.

dowody: aneks nr (...) z 30.06.2008 r. k. 41, aneks nr (...) z 21.08.2008 r. k. 42, aneks z daty 18.07.2008 r. k. 73, wezwanie z daty 8.02.2012 r. k. 71, FV VAT nr (...) k. 72, pismo z dnia 10.02.2012 r. k.74, częściowo zeznania świadka G. K. (1) k. 680, zeznania świadka W. S. (1) k. 822-823,824, zeznania pozwanego W. P. (1) k. 404-405.

U powoda obowiązywała procedura rejestracji zawieranych umów. Każda z umów miała swój kolejny numer porządkowy (w przypadku umów zlecenia – III), następnie numer łamane przez dział łamane przez rok. Aneksy do umów były dopinane do umów bez ich rejestracji. Po podpisaniu umowy jej oryginał trafiał do kierownika Działu Kadr celem jego zarejestrowania w prowadzonym przez powoda rejestrze umów, kserokopia zaś do kierownika działu, którego dotyczyła. Powód nie dysponował żadnym egzemplarzem spornego aneksu i nie znajdował się on w dokumentacji spółki. O treści spornego aneksu ówczesny prezes zarządu powodowej spółki (...) dowiedział się wraz z otrzymaniem pisma Kancelarii W. S. w lutym 2012 r., wzywającym do zapłaty niewyegzekwowanych należności, do którego został załączony. Podjął on próby odnalezienia powyższego pisma w dokumentach spółki, ale żaden z pracowników nic nie wiedział na temat powyższego dokumentu. W związku z powyższym odbyło się spotkanie z udziałem W. P. (1), na którym ten potwierdził podpisanie tego aneksu.

dowody: aneks nr (...) z 30.06.2008 r. k. 41, aneks nr (...) z 21.08.2008 r. k. 42, aneks z daty 18.07.2008 r. k. 73, wezwanie z daty 8.02.2012 r. k. 71, FV VAT nr (...) k. 72, pismo z dnia 10.02.2012 r. k.74, częściowo zeznania świadka G. K. (1) k. 680-681, M. M. (1) k. 774, zeznania świadka S. K. (1) k. 679-680, zeznania słuchanego w charakterze strony powodowej jako reprezentanta spółki (...) k. 823-824.

W 2008 r. sytuacja finansowa powodowej spółki była trudna. Prowadziła ona wówczas spór z pracownikami domagającymi się podwyżek (jednodniowy strajk), które zostały zagwarantowane na spotkaniu z Prezydentem miasta w czerwcu 2008 r., a na co nie było środków. Spółka funkcjonowała na granicy upadłości, a gdyby jednorazowo musiała

zapłacić W. S. wynagrodzenie równoważne temu, o które W. S. zakładał później sukcesywnie sprawy sądowe: łącznie 1.020.517 zł, musiałaby ogłosić upadłość. Spółka z uwagi na trudną sytuację finansową była dokapitalizowywana w 2009 r., ale była wypłacalna.

W związku z trudną sytuacją finansową oraz faktem zatrudnienia w spółce dwóch radców prawnych powodowa spółka zdecydowała się na obniżenie wynagrodzenia r. pr. W. S.. Ówczesny prezes powodowej spółki (...) poinformował o tym W. S., który wyraził zgodę na zmianę wynagrodzenia i przygotował stosowny projekt zmian umowy. Aneksem nr (...) z dnia 21.08.2009 r. do umowy zlecenia z dnia 01.10.2002 r. z późn. zmianami zawartej pomiędzy (...) Sp. z o.o. MPK w R. a Kancelarią Radców Prawnych (...) Sp. p. w R. obniżono wynagrodzenie należne Kancelarii z dotychczasowej kwoty 5.000,00 zł netto (aneks nr (...)) do kwoty 4.000,00 zł netto, powiększonej o należny podatek VAT. Ówczesny prezes zarządu powodowej spółki zwolnił r. pr. Z. i na jej miejsce zatrudnił swojego znajomego r. pr. R. L..

W okresie współpracy z W. S., w czasie sprawowania funkcji prezesa zarządu przez S. K. (1), ściągalność należności spółki wedle informacji krążących po spółce wynosiła około 10-12%. W tamtym okresie według szacunków kwota należności niewyegzekwowanych wynosiła około miliona złotych. Po zakończeniu współpracy W. S. zwrócił dokumenty związane z postępowaniami mandatowymi. Na polecenie ówczesnego prezesa zarządu powodowej spółki (...) wraz z 8 pracownikami spółki weryfikował dokumenty zwrócone. Części dokumentów brakowało, część dokumentów, w szczególności nakazy zapłaty zostały zwrócone w kserokopiach.

dowód: aneks nr (...) k. 42; zeznania świadka S. K. (1) k. 678-679, zeznania świadka G. K. (1) k. 680, zeznania świadka W. S. (1) k. 822-823, 824, zeznania pozwanego W. P. (1) k. 404-405

W 2009 r. Kancelaria wystawiła powodowi faktury na kwotę 241.591,13 zł.

dowód: zestawienie i faktury wstawione przez kancelarię za 2009 r. k. 45-69.

Pismem z dnia 28.07.2011 r. ówczesny prezes powodowej spółki (...) wypowiedział Kancelarii W. S. umowę o obsługę prawną z dnia 01.10.2002 r. z zachowaniem 6-miesięcznego okresu wypowiedzenia, tj. ze skutkiem na dzień 31.01.2012 r., nie mając świadomości o aneksie z dnia 18.07.2008 r. Kancelaria wystawiła fv na kwotę 8.671,50 zł obejmującą część należności przyznanej prawomocnie przez sąd niewyegzekwowanej dotychczas, która to fv powód zwrócił odmawiając zapłaty. Pismem z daty 8.02.2012 r. Kancelaria wystosowała wezwanie do zapłaty w/w kwoty w oparciu o w/w aneks z daty 18.07.2008r., załączając go do pisma, p/r skierowania sprawy do sądu. Powód pismem z dnia 10.02.2012r. odmówił zapłaty, powołując się na brak aneksu w dokumentacji spółki i podnosząc niespełnienie warunków zapłaty wynagrodzenia, a to niewyegzekwowanie należności. Pismem z dnia 14.02.2012 r. Powołując się na moc wiążącą postanowień umowy o obsługę prawną w stosunku do umów mandatowych Kancelaria wypowiedziała umowy mandatowe z dnia 01.12.1999r., z dnia 08.06.2001 r. i 01.03.2006 r., wzywając powoda do zapłaty wynagrodzenia. Powód odmówił zapłaty, kwestionując zawarcie aneksu z daty 18.07.2008 r.

dowody: wypowiedzenie umowy z 28.07.2011 r. k. 70, wezwanie z daty 8.02.2012 r. k. 71, FV VAT nr (...) k. 72, pismo z dnia 10.02.2012 r. k.74, wypowiedzenie z dnia 14.02.2012 r. k. 75, wezwanie do zapłaty z dnia 2.03.2012 r. k. 76, FV nr (...) k. 77, pismo z dnia 6.03.2012 r. k. 78.

W branży rozeszła się informacja o zakończeniu współpracy (...) Sp. z o.o. z kancelarią W. S.. Powodowa spółka nie prowadziła przetargu na obsługę prawną spraw mandatowych, bowiem była to sprawa z zakresu zamówień sektorowych. Powód nie miał problemu ze znalezieniem następcy W. S. do prowadzenia postępowań mandatowych. Spółce ofertę na obsługę prawną postępowań mandatowych złożyła firma (...) z K., która prowadziła obsługę analogicznych postępowań spółek komunikacyjnych w kraju. S. zaoferowała najkorzystniejsze warunki współpracy, zaś strony ustaliły, że wynagrodzenie było należne w sytuacji wyegzekwowania kosztów zastępstwa i należności głównych. S. nie prowadziła postępowań egzekucyjnych, bowiem tymi sprawami zajmowali się pracownicy powoda.

Na mocy uchwały Rady Miasta z 2011 r., od 2012 r. cały proces windykacji (począwszy od ukarania mandatem do wyegzekwowania przez komornika) przejęła jednostka organizacyjna Urzędu Miasta – Zarząd (...). Obecnie

windykację nakazów zapłaty wydanych do 2012 r. dla MPK prowadzi dwóch pracowników: G. K. (1) oraz M. C.. Od 2013 r. windykacją spraw mandatowych zajmował się G. K. (1), który porozumiał się z początkowo dwoma, obecnie czterema kancelariami komorniczymi, które nie wymagają od powoda zaliczek i obciążają powoda kosztami w chwili zakończenia postępowania egzekucyjnego, również w przypadku bezskuteczności egzekucji.

Pismem z dnia 10.07.2012 r. pełnomocnik W. S. (1) zwrócił się do pełnomocnika powoda z propozycją ugody, w której powód – Kancelaria Radców Prawnych S. i (...) Sp. p. w R. zobowiązywała się zmodyfikować żądanie pozwu w ten sposób, że kwota 8.671,50 zł miała stanowić odszkodowanie i dodatkowo miała zostać obniżona o 20%. W związku z powyższym nie byłoby konieczności zapłaty podatku VAT. Mimo wezwania powoda o przygotowanie pełnej wysokości wszystkich należności Kancelarii (...). S., ten nie przedstawił stronie przeciwnej zbiorczego zestawienia. Do ugody nie doszło. W dniu 20.01.2014 r. Kancelaria Radców Prawnych S. i (...) Sp. p. w R. złożyła do sądu wnioski o zaniechanie do próby ugodowej. Przedmiotem ugody miała być zapłata przez powodową spółkę kwoty 1.020.517,00 zł, bez sprecyzowania warunków ugody. Do zawarcia ugody na posiedzeniu sądowym pojedynczym w dniu 5.03.15r. nie doszło.

Dowody: pismo z 10.07.2012 r. k. 412, wnioski o zaniechanie do próby ugodowej k.443-444, protokół z dnia 19.03.2014 r. k. 445.

Po wypowiedzeniu umowy wraz z kolejnymi pismami w 2013 r. MPK sp. o. o wysyłała Kancelarii wykazy spraw sądowych zakończonych ostatecznie, gdzie zostały zasądzone i wyegzekwowane koszty zastępstwa procesowego, wnosząc do Kancelarii W. S. o wystawianie na tej podstawie faktur VAT, co też Kancelaria czyniła. Niektóre sprawy dotyczyły jeszcze roku 1998 r. Na podstawie sporządzanych przez powódkę i przedstawianych kancelarii W. S. wykazów kosztów wyegzekwowanych w oparciu o nakazy zapłaty, uzyskane w okresie współpracy z kancelarią W. S. powódka po zakończeniu tej współpracy do chwili obecnej wypłaca mu wynagrodzenie z tytułu zwindykowanych kosztów zastępstwa. W okresie od 2013 r. do chwili obecnej w oparciu o tytuły uzyskane przez Kancelarię powód z tytułu skutecznych, prowadzonych już przez siebie egzekucji wyegzekwował kwotę ponad 100.000 zł.

dowody: pismo z dnia 14.02.2013 r. z wykazem k. 520-535, pismo z dnia 21.02.2013 r. wraz z wykazem k. 536-538, pismo z dnia 10.04.2013 r. wraz z wykazem k. 539-541, pismo z dnia 17.05.2013 r. z wykazem k. 542-543, pismo z dnia 11.07.2013 r. k. 544-546, pismo z dnia 19.08.2013 r. wraz z wykazem k. 547-550, pismo z dnia 14.10.2013 r. wraz z wykazem k. 551-554, pismo z dnia 19.11.2013 r. wraz z wykazem k. 555-558, zestawienie wpłat z egzekucji komorniczych za okres od 01.01.2012 r. – 16.11.2018 r. z zaliczeniem na wynagrodzenie dla kancelarii k. 816, zeznania świadka S. K. (1) k. 679-680, zeznania świadka W. S. (1) k. 822-823,824, zeznania słuchanego w charakterze strony powodowej jako reprezentanta spółki (...) k. 823-824, zeznania pozwanego W. P. (1) k. 825-826.

Pomiędzy Kancelarią a powodem toczyły się, począwszy od 2012 r. liczne postępowania sądowe z powództwa Kancelarii o zapłatę należności objętych postępowaniami mandatowymi, które nie zostały wyegzekwowane dotychczas na rzecz spółki – na podst. zapisów w/w spornego aneksu do umów z dnia 18.07.2008r. Powód każdorazowo wyczerpywał tryb zaskarżenia niekorzystnych dla siebie wyroków I instancji. Z powyższych spraw sądowych szczegółowo wskazanych w pkt 1 – 17 pozwu /k.14-25/ wynikały odpowiednio następujące koszty:

1. Należność główna zasądzona wyrokiem Sądu Rejonowego w R.sygn. akt V GC 573/12 upr wynosiła 8.671,50 złotych. Apelacja powoda od powyższego wyroku została oddalona w całości. Na pozostałe koszty poniesione przez powoda składały się: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego strony przeciwnej w wysokości 2.170 zł, opłata sądowa od apelacji w wysokości 300 zł, wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego powoda w wysokości 2.214 zł oraz odsetki w wysokości 895,66 zł. W sumie kwota 14.251,16 złotych.

dowody:kopia nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 1100/12 k. 117, kopia wyroku Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 573/12 upr k. 118, kopia wyroku Sądu Okręgowego w R. sygn. akt VI Ga 239/12 k. 119, przelew z dnia 19.10.2012 r. k.120, przelew z dnia 24.12.2012 r. k.121,faktura VAT dot. wynagrodzenia adwokackiego k. 122.

2. Należność główna zasądzona wyrokiem Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 1665/13 wynosiła 48.634,20 złotych. Apelacja powoda od powyższego wyroku została oddalona w całości. Na pozostałe koszty poniesione przez powoda składały się: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego strony przeciwnej w wysokości 6.049 zł, opłata sądowa od apelacji w wysokości 2.432 zł, wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego powoda w wysokości 4.428 zł oraz odsetki w wysokości 20.608,91 zł. W sumie kwota 82.152,11 złotych.

dowody: kopia wyroku Sądu Rejonowego w R. sygn. V GC 1665/13, kopia wyroku Sądu Okręgowego w R. sygn. VI Ga 134/15, k. 124, przelew z dnia 15.12.2014 r. k. 125, przelew z dnia 23.11.2015 r. k. 126,, faktura VAT dot. wynagrodzenia adwokackiego k. 127.

3. Należności główne zasądzone wyrokiem Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 254/16 wynosiły 20.516 zł. Apelacja powoda od powyższego wyroku została częściowo uwzględniona. Na pozostałe koszty poniesione przez powoda składały się: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego strony przeciwnej w wysokości 972,22 zł, opłata sądowa od apelacji w wysokości 1.125 zł, wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego powoda w wysokości 10.332 zł oraz odsetki w wysokości 3.185,88 zł. W sumie kwota 36.131,10 zł.

dowody: kopia nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 3245/15 k.128, kopia nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 2728/15 k. 129, kopia wyroku Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 254/16 k. 130, kopia wyroku Sądu Okręgowego w R. sygn. akt VI Ga 27/17 k. 96, 131, przelew z dnia 27.07.2016 r. k. 132, przelew z dnia 30.05.2017 r. k. 133, 3 faktury VA T dot. wynagrodzenia adwokackiego k. 134-136.

4. Należności główne w czterech połączonych sprawach zasądzone wyrokiem Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 1662/15 wynosiły 120.957 zł. Apelacja powoda od powyższego wyroku została w całości oddalona. Na pozostałe koszty poniesione przez powoda składały się: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego strony przeciwnej w wysokości 10.799,93 zł, opłata sądowa od apelacji w wysokości 6.397 zł, wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego powoda w wysokości 23.616 zł oraz odsetki w wysokości 33.759,66 zł. W sumie kwota 195.529,59 zł.

dowody: kopia nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 2871/15 k. 137, kopia nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 4022/15 k. 138, kopia nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 3950/15 k. 139, kopia nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 3798/15 k.140, kopia wyroku Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 1662/15 k. 140-141, kopia wyroku Sądu Okręgowego w R. sygn. akt VI Ga 27/17 k. 142, 4 przelewy z dnia 15.09.2017 r. k. 144-147, 5 faktur dotyczących wynagrodzenia adwokackiego k. 148-152.

5. Należność główna zasądzona wyrokiem Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 319/16 wynosiła 30.893,50 złotych. Apelacja powoda od powyższego wyroku została oddalona w całości. Na pozostałe koszty poniesione przez powoda składały się: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego strony przeciwnej w wysokości 2.400 zł, opłata sądowa od apelacji w wysokości 1.545 zł, wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego powoda w wysokości 5.904 zł oraz odsetki w wysokości 4.935,34 zł. W sumie kwota 45.677,84 zł.

dowody: kopia nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 2179/15 k. 153, kopia wyroku Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 319/16 k. 154, kopia wyroku Sądu Okręgowego w R. sygn. akt VI Ga 147/17 k. 155, przelew z dnia 25.05.2016 r. k. 156, przelew z dnia 01.06.2016 r. k. 157, 2 faktury VAT dot. wynagrodzenia adwokackiego k. 159-160.

6. Należność główna zasądzona wyrokiem Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 953/16 wynosiła 39.240 zł. Apelacja powoda od powyższego wyroku została oddalona w całości. Na pozostałe koszty poniesione przez powoda składały się: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego strony przeciwnej w wysokości 7.378,02 zł, opłata sądowa od apelacji w wysokości 1.962 zł, wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego powoda w wysokości 8.856 oraz odsetki w wysokości 12.371,89 zł. W sumie kwota 69.838,01 zł dowody: kopia nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 1148/16. k. 161, kopia wyroku Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 953/16 k. 162, kopia wyroku Sądu Okręgowego w R. sygn. akt VI Ga 177/17 k. 163, przelew z dnia 27.07.2016 r. k. 164, przelew z dnia 17.10.2017 r. k. 165, 2 faktury VAT dot. wynagrodzenia adwokackiego k. 166-167.

7. Należność główna zasądzona wyrokiem Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 954/16 wynosiła 28.860 zł. Na pozostałe koszty poniesione przez powoda składały się: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego strony przeciwnej w wysokości 6.858,52 zł, opłata sądowa od apelacji w wysokości 1.443 zł, wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego powoda w wysokości 8.856 oraz odsetki w wysokości 8.169,36 zł. W sumie kwota 54.186,88 zł.

dowody: kopia nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 1115/16 k. 168, , kopia wyroku Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 954/16 k. 169, kopia wyroku Sądu Okręgowego w R. sygn. akt VI Ga 26/17 k. 103/170 , przelew z dnia 25.07.2016 r. k. 171, przelew z dnia 28.04.2017 r. k. 172, przelew z dnia 09.06.2017 k. 173, przelew z dnia 16.06.2017 r. k. 174, 2 faktury VAT dot. wynagrodzenia adwokackiego k. 175-176.

8. Należność główna zasądzona wyrokiem Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 955/16 wynosiła 23.443 zł. Apelacja powoda od powyższego wyroku została oddalona w całości. Na pozostałe koszty poniesione przez powoda składały się: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego strony przeciwnej w wysokości 1.176 zł, opłata sądowa od apelacji w wysokości 1.173 zł, wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego powoda w wysokości 8.856 zł oraz odsetki w wysokości 6.569,39 zł. W sumie kwota 41.217,39 zł. dowody: kopia nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 751/16 k.177, kopia wyroku Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 955/16 k. 178, kopia wyroku Sądu Okręgowego w R. sygn. akt VI Ga 413/16 k. 179, przelew z dnia 29.11.2016 r. k. 180, przelew z dnia 14.04.2017 r. k. 181, 2 faktury VAT dot. wynagrodzenia adwokackiego k. 182-183.

9. Należność główna zasądzona wyrokiem Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 956/16 wynosiła 31.080 zł. Na pozostałe koszty poniesione przez powoda składały się: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego strony przeciwnej w wysokości 6.969 zł, opłata sądowa od apelacji w wysokości 1.554 zł, wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego powoda w wysokości 8.856 zł oraz odsetki w wysokości 8.714,32 zł. W sumie kwota 57.174,22 zł

dowody:kopia nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 729/16 k.184, kopia wyroku Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 956/16 k. 185, kopia wyroku Sądu Okręgowego w R. sygn. akt VI Ga 381/16 k. 186, przelew z dnia 27.07.2016 r. k. 187, przelew z dnia 14.04.2017 r., 2 faktury VAT dot. wynagrodzenia adwokackiego k. 188-189.

10. Należności główne w ośmiu połączonych sprawach zasądzone wyrokiem Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 943/16 wynosiły 246.855 zł. Na pozostałe koszty poniesione przez powoda składały się: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego strony przeciwnej w wysokości 33.792,22 zł, opłata sądowa w wysokości 2.428 zł, wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego powoda w wysokości 50.184 zł oraz odsetki w wysokości 70.681.69 zł. W sumie kwota 403.940,91 zł.

dowody: kopie nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 1110/16 k. 190, kopie nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 837/16 k. 191, kopie nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 876/16 k. 192, kopie nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 1086/16 k. 193, kopie nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 1087/16 k. 194, kopie nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 1129/16 k. 195, kopie nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 1130/16 k. 196, kopie nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 1201/16 k. 197, kopia wyroku Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 943/16, przelew z dnia 12.05.2017 r. k.203, 8 przelewów z dnia 15.05.2017 r. k. 204-211, przelew z dnia 20.06.2017 r. k. 212, przelew z dnia 21.06.2017 r. k. 213, 8 faktur VAT dot. wynagrodzenia adwokackiego k.214-221.

11. Należność główna zasądzona wyrokiem Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 1573/16 wynosiła 8.401,50 zł. Na pozostałe koszty poniesione przez powoda składały się: opłata sądowa w wysokości 421 zł, wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego powoda w wysokości 9.963 zł oraz odsetki w wysokości 2.868,02 zł. W sumie kwota 21.653,52 zł.

dowody: kopia nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 1175/16 k. 222, kopia wyroku Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 1573/16 k. 223, przelew z dnia 28.03.2017 r. k. 224, przelew z dnia 26.02.2018 r. k. 225, 2 faktury VAT dot. wynagrodzenia adwokackiego k. 226-227.

12. Należność główna zasądzona wyrokiem Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 1686/16 wynosiła 3.965 zł. Na pozostałe koszty poniesione przez powoda składały się: wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego powoda w wysokości 5.904 zł oraz odsetki w wysokości 1.162,67 zł. W sumie kwota 11.031,67 zł.

dowody: kopia nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 1220/16 k. 227, kopia wyroku Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 1686/16 k. 228, przelew z dnia 20.06.2017 r. k. 229, faktura VAT dot. wynagrodzenia adwokackiego k. 230.

13. Należność główna zasądzona wyrokiem Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 53/17 wynosiła 4.002 zł. Na pozostałe koszty poniesione przez powoda składały się: wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego powoda w wysokości 8.856 zł oraz odsetki w wysokości 1.173,52 zł. W sumie kwota 14.031,52 zł.

dowody: kopia nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 1245/16 k. 231, kopia wyroku Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 53/17 k. 232, przelew z dnia 20.06.2017 r. k. 233, faktura VA T dot. wynagrodzenia adwokackiego k. 234.

14. Należności główne w trzech połączonych sprawach zasądzone wyrokiem Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 1662/15 wynosiły 105.600,00 zł. Na pozostałe koszty poniesione przez powoda składały się: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego strony przeciwnej w wysokości 13.833,87 zł, wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego powoda w wysokości 17.712 zł oraz odsetki w wysokości 30.742,62 zł W sumie kwota 167.888,49 złotych.

dowody: kopia nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 1088/16 k. 235, kopia nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 1029/16 k. 236, kopia nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 1145/16 k. 237, kopia wyroku Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 946/17 k. 238, przelew z dnia 9.06.2017 r.k. 239, 3 faktury VAT dot. wynagrodzenia adwokackiego k. 240-242.

15. Należności główne w dwóch połączonych sprawach zasądzone wyrokiem Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 1662/15 wynosiły 5.405 zł. Na pozostałe koszty poniesione przez powoda składało się wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego powoda w wysokości 11.808 zł. W sumie kwota 17.213 złotych.

dowody: kopia nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 1214/16 k. 243, kopia nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 1218/16 k. 244, kopia wyroku Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 1754/16 k. 245-246, 3 faktury VAT dot. wynagrodzenia adwokackiego k. 247-248.

16. Na podstawie ugody zawartej przed mediatorem i zatwierdzonej przez Sąd Rejonowy w R. zasądzone należność główną w wysokości 1.000 zł. Na pozostałe koszty poniesione przez powoda składało się wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego powoda w wysokości 5.904 zł. W sumie kwota 6.904 złotych. dowody: kopia nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 1219/16 k. 249, odpis ugody k. 250, kopia postanowienia Sądu Rejonowego w R. sygn. akt V GC 731/17 k. 251, faktura VAT dot. wynagrodzenia adwokackiego k. 252.

17. Na podstawie ugody zawartej przed mediatorem i zatwierdzonej przez Sąd Rejonowy w R. powód uznał należność główną w wysokości 19.408,42 zł. Na pozostałe koszty poniesione przez powoda składało się wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego powoda w wysokości 5.904 zł oraz odsetki w wysokości 6.480,29 zł. W sumie kwota 31.792,71 złotych. dowody: kopia nakazu zapłaty sygn. akt V GNc 1244/16 k. 253, faktura VAT dot. wynagrodzenia adwokackiego k. 254, ugoda pod sygn. V Gc 732/17 k. 581-582 .

W w/w postępowaniach sądy oceniały ważność i skuteczność zapisu § 2 i 3 aneksu nie przyjmując nieważności „warunku” zapłaty oraz sprzeczności z zasadami współżycia społecznego oraz z reguły nie uznając zarzutu przedawnienia roszczeń Kancelarii. W części spraw MPK p. o.o. częściowo wygrywała procesy, doprowadzając niekiedy do obniżenia zasądzonych kwot, np. z uwagi na brak legitymacji czynnej Kancelarii lub przedawnienie.

Powód w dniu 1.01.13r. wytoczył też powództwo przeciwko Kancelarii o ustalenie nieważności zapisów § 2 i 3 aneksu, co do którego prawomocnie oddalono powództwo, a kasacji nie przyjęto do rozpoznania. Sprawa ta miała charakter sprawy prejudycjalnej co do ważności zakwestionowanych zapisów spornego w niniejszej sprawie aneksu.

dowody: pozew z dnia 01.01.2013 r. o ustalenie k. 451-459, wyrok Sądu Okręgowego w R., VI Wydziału Gospodarczego z dnia 17.04.2013 r. k.460-464, wyrok Sądu Apelacyjnego w R., I Wydziału Cywilnego z dnia 24.10.2013 r. k. 465-472, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 08.07.2014 r. k. 473-474.

Powód zapłacił na rzecz swego pełnomocnika B. F. wynagrodzenie za prowadzenie spraw z powództwa Kancelarii Radców Prawnych S. i (...) Sp. p. w R. oraz należności główne, odsetki od nich w dniach prawomocności tytułów egzekucyjnych, opłaty od apelacji oraz koszty procesu na rzecz Kancelarii Radców Prawnych S. i (...) Sp. p. z tytułu prowadzonych spraw sądowych.

dowody: fv wystawione przez B. F. k. 134-136, 148152, 159-160, k. 166-167, 175-176, 182-182, 188-189, k. 214-221, 226, 230, 234, 240-242,254, potwierdzenia przelewów k. 132-133,143 -147, 156-158, 164-165, 171-174, k. 180-181, 187, 203-213, 224-225, 229,233,239,252,255

k. 691, 699-763.

Postępowanie przygotowawcze wszczęte na skutek zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez pozwanego w postaci doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez MPK sp. o.o. poprzez zawarcie aneksu z dnia 18.07.2008 r. wobec braku znamion czynu zabronionego zostało ostatecznie umorzone.

dowody: zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa k. 476-479, postanowienie z dnia 28.06.2012 r. k. 480-482, zażalenie k. 483-485, postanowienie z dnia 16.04.2013 r. 6Ds 264/13 k. 486-491, zażalenie k. 492-495, postanowienie z dnia 12.06.2013 r. k. 496-498, postanowienie z dnia 7.11.2013 r. k. 499-501, subsydiarny akt oskarżenia k. 502-508, postanowienie z dnia 5.09.2013 r. k. 509-512, zażalenie k. 513-515, postanowienie z dnia 7.11.2013 r. k. 516-518, zeznania świadka S. K. (1) k. 679-680.

Na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w dniu 5 kwietnia 2017 r. podjęto uchwałę nr 5/2017, w której upoważniono zarząd (...) Sp. z o.o. do dochodzenia roszczeń o naprawienie szkody powstałej w wyniku sprawowania zarządu od byłego prezesa zarządu (...) Sp. z o.o. pana W. P. (1).

dowody: protokół Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. z dnia 5 kwietnia 2017 r. wraz z uchwałą nr 5/2017 k. 772-773.

Od dnia 01.01.2019 r. weszła w życie nowa ustawa z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych (DZ.U. z 2018 r., poz. 770 ze zm). Zgodnie z art. 29 ust. 4 w/w ustawy w razie umorzenia postępowania egzekucyjnego komornik pobiera od wierzyciela opłatę w wysokości 150 złotych, za wyjątkiem przypadków bezczynności wierzyciela (art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c.) oraz oczywiście niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego lub wskazania we wniosku o wszczęcie egzekucji osoby niebędącej dłużnikiem. Zgodnie z art. 52 ust. 1 i 2 w/w ustawy do postępowań wszczętych i niezakończonych przed wejściem w życie ustawy (01.01.2019 r.) stosuje się art. 29 i 30 nowej ustawy. Mając świadomość powyższych zmian spółka wycofała wszystkie egzekucje, które uprzednio zostały umorzone jako bezskuteczne i ponownie założone celem uniemożliwienia ich przedawnienia.

dowód: zeznania przedstawiciela strony powodowej M. F. k. 825.

Przed tut. Sądem toczyła się również sprawa z powództwa Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z o.o. w R. przeciwko W. P. (1) o zapłatę kwoty 96.772,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot wskazanych w pozwie oraz kosztami postępowania. Wyrokiem z dnia 04.04.2018 r. Sąd Okręgowy w R., VI Wydział Gospodarczy, sygn. VI GC 298/17 powództwo oddalił oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego 5.417 zł tytułem kosztów procesu. W uzasadnieniu Sąd I instancji wskazał, że w jego ocenie nie zostały spełnione przesłanki z art. 293 § 1 ksh, bowiem powód nie przytoczył konkretnych przepisów prawa naruszonych przez pozwanego ani nie wykazał na czym polegała sprzeczność zachowania członka organu spółki z oznaczonym przepisem prawa, bezwzględnie obowiązującym, konkretyzującym określony nakaz lub zakaz. Sąd Okręgowy nie dopatrzył się również naruszenia przez pozwanego art. 201 § 1 ksh. Odnosząc się do spornego aneksu Sąd wskazał, że działanie pozwanego nie było bezprawne,

czy niezgodne z interesem powoda. Strony bowiem potwierdzały gotowość kontynuacji współpracy, w takim zaś przypadku wynagrodzenie nadal należało się dopiero po skutecznej egzekucji. Umowę natomiast wypowiedziała nie Kancelaria, ale powód reprezentowany przez kolejnego prezesa. Sporny aneks natomiast nie przewidywał natychmiastowej wymagalności roszczenia o zapłatę wynagrodzenia zasądzonego nawet niewyegzekwowanego, ale dopiero na wypadek zakończenia współpracy. W ocenie Sądu I instancji fakt niezarejestrowania aneksu należy ocenić jedynie jako niedochowanie należytej staranności, co nie jest działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami umowy spółki. Ponadto, Sąd uznał, że powód nie wykazał, że poniósł szkodę. Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył powód, zaskarżając wyrok w całości. Wyrokiem z dnia 8 listopada 2018 r. Sąd Apelacyjny w R., I Wydział Cywilny, sygn. akt I AGa 102/18 oddalił apelację oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu. W uzasadnieniu Sąd II instancji podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że w dacie podpisania aneksu nic się między powodem a obsługującą go kancelarią nie zmieniło, a obsługa prawna pozostawała na dotychczasowych zasadach. Podpisując aneks pozwany dążył do zapewnienia ciągłości obsługi prawnej spółki, a więc działał w jej interesie. Sposób wynagradzania Kancelarii wynikający z zawartych umów zdaniem Sądu Apelacyjnego był anachroniczny i nie przystawał do istniejących warunków rynkowych. Sąd II instancji podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że powód w związku z działaniem pozwanego nie poniósł szkody oraz nie wykazał jej wysokości. W dacie zakończenia współpracy między powodem a Kancelarią (...) żadne roszczenia z postępowań mandatowych nie były przedawnione, a w majątku powoda nadal znajdują się wierzytelności zasądzone w postępowaniach mandatowych, które są możliwe do wyegzekwowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego wypłacone na skutek aneksu z dnia 18.07.2008 r. koszty zastępstwa procesowego Kancelarii prawnej nigdy nie były majątkiem powoda, więc ich wypłata nie spowodowała uszczerbku w majątku powoda. Były to kwoty zasądzone co prawda na rzecz powoda, ale należne obsługującej powoda Kancelarii. Wynagrodzenie to zostało określone poszczególnymi umowami zlecenia, a sporny aneks zmienił jedynie termin wymagalności zapłaty tego wynagrodzenia. Ponadto Sąd zaznaczył, że pozwany nie może odpowiadać za odsetki za opóźnienie, jakie poniósł powód w związku z nieterminową zapłatą świadczenia na rzecz Kancelarii (...) czy związane z tym koszty i opłaty sądowe. Przypisywanie pozwanemu odpowiedzialności, biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności sprawy było zbyt daleko idące i nie mogło skutkować zastosowaniem wobec pozwanego art. 293 § 1 k.s.h. Pozwany nie zaangażował bowiem żadnych środków spółki, nie działał z przekroczeniem dozwolonego ryzyka gospodarczego. W sposób racjonalny zapewnił ciągłość obsługi prawnej, zabezpieczając jedynie należności Kancelarii, która tę obsługę świadczyła, w razie zakończenia współpracy. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany nie naruszył również treści art. 100 k.p.

dowody: wyrok Sądu Okręgowego w R., VI Wydziału Gospodarczego z dnia 04.04.2018 r. k. 827-847, wyrok Sądu Apelacyjnego w R., I Wydziału Cywilnego z dnia 08.11.2018 r. k. 789-813.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o dowody z powołanych dokumentów, których treści i autentyczności, poza spornym w sprawie aneksem strony nie kwestionowały i nie budziły też takich wątpliwości Sądu. Nie było też podstaw do kwestionowania faktu zawarcia aneksu z dnia 18.07.2008 r. mimo braku jego rejestracji oraz w dokumentacji spółki. Analogiczne niektóre inne umowy także nie nosiły prezentaty, mimo to wiązały strony. Aneksy te były przedmiotem badania sądowego w w/w postępowaniach oraz podstawą zasądzenia należności od powoda na rzecz Kancelarii W. S., nie będąc kwestionowane co do ich istnienia, nadto fakt zawarcia tego Aneksu potwierdziły jego strony w zeznaniach. Okoliczność braku rejestracji aneksu nie świadczy, iż został on „sfabrykowany”, czy antydatowany, a w każdym razie brak na powyższe jakichkolwiek dowodów.

Podstawą ustaleń faktycznych Sądu były także zeznania świadków S. K. (1) (k. 679-680), G. K. (1) (k.680-681), M. M. (1) (k.774) oraz W. S. (3) (k.822-823,824). Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka S. K. (1), byłego członka zarządu powodowej spółki, bowiem zeznania te były spójne i logiczne. Świadek podawał okoliczności związane z obsługą prawną spółki, ujawnieniem się spornego aneksu, sytuacją finansową spółki w tamtym okresie oraz wysokością ściąganości spraw mandatowych. Ponadto, zeznania te uzupełniały się z zeznaniami G. K. oraz M. M..Sąd dał także wiarę dowodowi z zeznań świadka G. K. (1), pracownika spółki, który w sposób konsekwentny i spójny opisał sposób współpracy z kancelarią W. S. w zakresie prowadzenia spraw mandatowych, zmianami obsługi prawnej w powodowej spółce na przestrzeni lat oraz modelem obecnie panującym w spółce odnośnie egzekucji postępowań mandatowych.

Zeznania świadka M. M. (1) pozwoliły na ustalenie związanych z rejestrem umów, jaki został wprowadzony w powodowej spółce. Świadek był twórcą powyższego systemu, a jego zeznania były konsekwentne, spójne i znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. W związku z powyższym Sąd oparł się na zeznaniach świadka ustalając, że procedura rejestracji umów nie dotyczyła aneksów, bowiem jak wynika z dowodów z dokumentów nie każdy aneks miał pieczętkę o jego zarejestrowaniu w generalnym rejestrze umów (k. 39, 40, 41, 42).

Sąd odmówił częściowo wiarygodności zeznaniom świadka W. S. (3) w zakresie twierdzenia, iż obsługa prawna na podstawie umowy o obsługę i umów mandatowych była dla niego nieopłacalna, generując po jego stronie dług, jako sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym i nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym. W tym miejscu odnosząc się zarówno do twierdzeń strony pozwanej dotyczących kosztów związanych z prowadzeniem postępowań mandatowych oraz samym dokumentów przedstawionych mu przez świadka W. S. sąd uznał je za wybiórcze, a zatem nie potwierdzające zeznań w/w świadka. Świadek z jednej strony twierdził, że postępowania mandatowe były dla niego nieopłacalne, bowiem ponosił bardzo wysokie koszty związane z ich prowadzeniem, a z drugiej strony nie był w stanie podać nawet orientacyjnych kosztów, jakie ponosił. W pierwszej kolejności poddając analizie zeznania W. S. dotyczących zatrudniania 8-12 pracowników do obsługi postępowań mandatowych wskazać należy, że powyższe okoliczności są sprzeczne z dokumentami przedstawionymi przez świadka. Z zestawienia wypłaty wynagrodzenia pracownikom zatrudnionym przez W. S. do postępowań mandatowych wynika, że za lata 1998-1999, 2002-2006 (k. 418) została wypłacona kwota 181.253,66 zł. Najwyższe wynagrodzenie roczne jednego pracownika wynikające z tego wynagrodzenia – M. M. (3) wynosiło 27.068,18 zł i jest to wartość odosobniona, bowiem przeciętne roczne wynagrodzenie wymienionych pracowników wynosiło około 10.000,00 zł. Na rozprawie świadek zeznał, że wynagrodzenia wypłacane pracownikom wynosiło około 2.000 - 2.500 zł brutto miesięcznie. W takim przypadku rocznie taki pracownik powinien otrzymać wynagrodzenie rzędu 24.000 zł, a wynagrodzenie 8 pracowników stanowiłoby koszt w wysokości 192.000 zł rocznie. Ponadto, W. S. przedłożył jedynie 11 umów zlecenia dotyczących trzech pracowników powoda, których zatrudnił do prowadzenia postępowań mandatowych (M., M., Cieśla) za kilka miesięcy 2002, 2004, 2005. Nadto, z samego zestawienia pracowników zatrudnionych na umowę zlecenie i umowy o pracę (k.435-438) wynika, że liczba pracowników znacząco wahała się w poszczególnych latach. W. S. podaje, że łączna wysokość wynagrodzenia z tytułu umów o pracę oraz umów zlecenia wynosiła 1.106.909,14 zł, co w przeliczeniu na jeden rok daje liczbę 73.793,95 zł. Jak wydać z powyższych zestawień dołączonych do odpowiedzi na pozew kwoty oraz liczba pracowników podana przez świadka znacząco odbiega od jego twierdzeń. Analizując zestawienie kosztów zastępstwa procesowego wypłacone przez powoda za prowadzenie spraw mandatowych w poszczególnych latach 1998-2012 (k.419) wynika z niego, że łącznie uzyskał od z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości 1.142.717,87 zł. Wysokość wynagrodzenia w poszczególnych latach wahała się od kwoty około 20.000 zł do ponad 140.000 zł. Przyjmując, że zgodnie z twierdzeniami świadka prowadził od około 10.000 – 12.000 spraw mandatowych i mając na uwadze skuteczność egzekucji deklarowaną przez W. S. na poziomie 50% i przeliczając to przez kwotę 72 zł otrzymujemy 360.000 zł wynagrodzenia należnego kancelarii z tytułu prowadzonych spraw mandatowych. Tymczasem jak wynika z zestawienia samego powoda najwyższa wysokość wynagrodzenia należnego W. S. to kwota niespełna 140.000 zł, a więc nie jest to nawet połowa tej kwoty. Zaznaczyć należy, że podane przez świadka W. S. wszystkie koszty kancelarii z tytułu obsługi powoda oraz innych spółkę wyniosły w 2009 r. kwotę 106.660,21 zł (k.305), co stanowi około 57% deklarowanej kwoty samych wynagrodzeń pracowników, bez pozostałych kosztów z tytułu choćby kosztów papieru, ksero czy opłat pocztowych. Na uwadze mieć należy, że od 2002 r. W. S. ponadto otrzymywał stałe wynagrodzenie ryczałtowe, które sukcesywnie rosło aż do 2009 r., kiedy to świadek dobrowolnie zgodził się na obniżenie wynagrodzenia do kwoty 4.000 zł plus VAT.

Odnośnie kosztów wysyłek nakazów zapłaty, wniosków o klauzulę wykonalności oraz wezwań przedegzekucyjnych Sąd nie dał wiary jego zeznaniom, że ponosił wszystkie te koszty. Jak wynika z zeznań pozostałych świadków oraz stron, w tym pozwanego, koszty ksero, wysyłki pozwów, opłat sądowych ponosiła spółka, zaś kancelaria płaciła jedynie za koszty wezwań przedegzekucyjnych. Poza tym pozwy oraz wnioski o klauzulę wykonalności były składane na biurze podawczym w sądzie w R., aby zminimalizować koszty prowadzenia tych postępowań, co stanowiło zdecydowaną większość spraw sądowych. Potwierdza to również zestawienie kancelarii (k. 422), z którego wynika, że pocztą były wysyłane listy poza R.. W. S. nie przedłożył faktur FAT dotyczących poniesienia przez niego kosztów opłat pocztowych,

a samo zestawienie (k.420-421) za październik 2010 – marzec 2011 r. to wydatki rzędu 7.940,45 zł, zatem relatywnie niewielkie. Podobnie koszty ksero (481,90 zł), opłat za frankowanie (1.061,75 zł), czy koszty papieru oraz kopert (766,43 zł), pomijając już fakt, iż zostały wybiórczo przedstawione za wybrane okresy, z reguły z lat 2010, i 2011. Przechodząc do kosztów związanych z najmem lokalu to wskazać należy, że dopiero od 2006 r. W. S. zaczął płacić za lokal, z którego korzystał i za cały okres trwania umowy (10 miesięcy w 2006 r. do stycznia w 2012 r.) czynsz najmu wyniósł 8.663 zł. Świadek twierdził również, że musiał dodatkowo wynajmując lokal na ulicy (...) w R. do obsługi postępowań mandatowych. Nie można jednak tracić z pola widzenia, że powód nie był jedynym klientem kancelarii i równolegle W. S. prowadził również obsługę m.in. GS N., S., Firmy (...) na ul. (...), (...), a z jego zeznań nie wynika, aby na obsługę powyższych klientów wynajmował specjalny lokal. Brak jest podstaw do obciążania powoda kosztami prowadzenia tej kancelarii przez świadka.

Na uwagę zasługują również zeznania świadka, że podniesienie ryczałtu z umowy zlecenia z kwoty 3660 zł brutto (od 1.01.2007r.) do 5000 zł brutto (od 1.07.2008r.) niwelowało jego deficyt z tytułu prowadzonych postępowań mandatowych. Po podwyższeniu ryczałtu W. S. uzyskiwał miesięcznie 1.340 zł brutto więcej, czyli rocznie 16.080 zł. Skoro taka kwota niwelowała deficyt świadka z tytułu prowadzonych postępowań mandatowych to zeznania świadka, że obsługa postępowań mandatowych przynosiła stratę świadkowi tak znaczną, że wypłacał on ludziom więcej niż dostawał od MPK, a ponadto zapożyczał się w bankach, u rodziny na kwoty rzędu 100.000 zł jest niewiarygodne. Uzyskana podwyżka nie wystarczy nawet do zapłaty w całości jednego wynagrodzenia pracownika. Dla przykładu zestawienie za rok 2003 kosztów z umów zlecenia i umów o pracę: łącznie 147.438 (k. 436, 438/2) z zestawieniem kwot wyegzekwowanych za rok 2003 k. 419 i kwoty ryczałtu: łącznie 125.232 zł faktycznie daje deficyt rzędu ok. 22.000 zł, tym niemniej wskazać należy, iż koszt Kancelarii zatrudnienia pracowników na umowę o pracę należy rozłożyć na koszty tej kancelarii związane z pełną obsługą świadczonych usług prawnych na rzecz innych podmiotów i przychodów stąd uzyskiwanych, zaś tych kwot i kompleksowego rozliczenia przychodów i wydatków kancelarii zabrakło w niniejszym procesie, brak też w tym zakresie zeznań św. W. S.. Wreszcie sąd zwrócił uwagę, iż współpraca stron od 1998r. na w/w zasadach, z tym że do 09.2002r. na umowę o pracę, którą to umowę zastąpiła umowa o obsługę prawną w związku z przejściem na rentę trwała, zatem licząc do rozwiązania współpracy do 2012r. prawie 14 lat. Nie sposób uznać, iż przez tak długi okres prawnik finansował, a kolokwialnie rzecz biorąc „sponsorował” powoda swoim kosztem, w tym nawet na tyle, by zaciągać pożyczki na kwotę 100.000 zł u rodziny. Tak deficytową obsługę po prostu rozwiązuje się, mając świadomość zakresu skuteczności i bezskuteczności egzekucji, a już zwłaszcza po zawarciu w dniu 1.10.2002r. umowy obsługi prawnej, w której Radca Prawny W. S. zapewnił sobie zapłatę tych wyegzekwowanych po wygaśnięciu współpracy kwot tytułem postępowań mandatowych (§ 4.2 umowy zlecenia k. 38), co realizował i realizuje powód do dziś i do czego W. S. nie miał zastrzeżeń. Pytaniem jest: Jeżeli współpraca stron była deficytowa dla kancelarii, dlaczego W. S. zapewniał pozwanego przed podpisaniem spornego aneksu, iż współpracę będzie kontynuował, a następnie przekaze obsługę synowi jako kontynuację? Powyższe okoliczności oraz wybiórcze, szcątkowe i tendencyjne zestawienia wydatków , w dodatku niespójne z zeznaniami świadków stanowią o domniemaniu faktycznym na podst. art. 231 kpc, iż obsługa prawna była dla W. S. czy jego Kancelarii była jednak oplacalna.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się również na zeznaniach stron.

Sąd dał wiarę zeznaniom słuchanego w charakterze strony powodowej M. F., który pełnił funkcję prezesa zarządu od 2013 r., wcześniej był zatrudniony w powodowej spółce na innych stanowiskach decyzyjnych (podpisywał aneksy do umów) i mając zatem wiedzę co do okoliczności spornych, podawał w sposób przekonywujący, pełny i obrazowy okoliczności związane z prowadzonymi postępowaniami egzekucyjnymi, ich skutecznością, modelem współpracy z kancelarią W. S. oraz sytuacją spółki w tamtym okresie. Prezes zarządu nie posiadał natomiast informacji dotyczących okoliczności i przyczyn zawarcia spornego aneksu, jako że w tej dacie nie pełnił żadnej funkcji, w ramach której miałby kontakt z obsługą prawną w spornym okresie czasu. Jego zeznania, w tym dot. niezarejestrowania aneksu korespondowały z zeznaniami pozostałych świadków: S. K., G. K. oraz M. M.. Oceniając zeznania pozwanego sąd jedynie częściowo dał mu wiarę, tj. co do okoliczności związanych z zatrudnieniem pozwanego w powodowej spółce, sytuacją spółki w 2008 r., modelu obsługi prawnej powoda, skuteczności egzekucji postępowań mandatowych,

przyczyn podniesienia W. S. ryczałtu oraz faktu zawarcia spornego aneksu. W tym zakresie zeznania pozwanego znajdują potwierdzenie w zeznaniach pozostałych świadków oraz dowodach z dokumentów.

Zdaniem Sądu niewiarygodne są zeznania strony pozwanej dotyczące wykonania przed podpisaniem spornego aneksu rozeznania na rynku obsługi prawnej spółek komunikacyjnych. W dalszej części swych zeznań świadek podał bowiem, że informacje na temat sposobu wynagradzania innych podmiotów zajmujących się obsługą postępowań mandatowych czerpał głównie od W. S., który żywo był zainteresowany, aby jego współpraca z powodem nadal była kontynuowana, zaś nie był w stanie podać żadnych konkretnych ustaleń odnośnie jakie ustalenie poczynił co do zasad wynagrodzenia i odnośnie jakich podmiotów trudniących się obsługą prawną. Przeciwnie, zeznania świadków oraz fakt późniejszej obsługi przez inną kancelarię, gdzie wynika z tych dowodów, że można było znaleźć na rynku obsługę prawną na zasadzie „wynagrodzenia płatnego po wyegzekwowaniu należności” wskazują, iż W. P. w istocie takich ustaleń nie czynił przed podpisaniem spornego Aneksu. Za niewiarygodne zatem sąd uznał zeznanie pozwanego, że podpisanie aneksu było korzystne dla spółki, bowiem chodziło o zachowanie ciągłości tej obsługi przy istniejącej trudnej sytuacji finansowej spółki oraz o to, aby W. S. odzyskał część należności i aby się oddłużył. Treść spornych zapisów Aneksu nie pozostaje w jakimkolwiek związku z tą argumentacją, co sąd oceni w rozważaniach prawnych.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszym postępowaniu powód dochodził zapłaty kwoty 1.270.587 zł. Jako podstawę dochodzonego roszczenia wskazał art. 293 k.s.h. Pozwany swą linię obrony oparł na twierdzeniach, że podpisanie aneksu z lipca 2008 r. nie wpłynęło negatywnie na sytuację finansową spółki, a swoim działaniem pozwany działał w jej interesie, zapewniając spółce pełną i stałą obsługę prawną przez Kancelarię Radców Prawnych S. i (...) Sp. p. w R. i jednocześnie zabezpieczył interesy Kancelarii, która z tytułu licznych postępowań mandatowych ponosiła wysokie koszty. Argumentował również, że w jego ocenie spółka nie poniosła żadnej szkody z tytułu zawarcia aneksu z 18.07.2008 r., ponieważ za szkodę nie można uważać zasądzenia od powoda na rzecz Kancelarii Radców Prawnych S. i (...) należności, jako że powód nie wykazał, że nie zostały one wyegzekwowane, przeciwnie nadal istnieje możliwość ich egzekucji, a co do odsetek, kosztów procesu oraz wynagrodzenia powoda za prowadzone sprawy wskazał, iż angażowanie się powoda w szereg postępowań sądowych toczących się pomiędzy powodem a Kancelarią Radców Prawnych S. i (...) Sp. p. w R. oraz odrzucanie polubownych prób rozwiązania sporu nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym z działaniami pozwanego. Zarzucał również, że nie ponosi winy za rzekomą szkodę, której naprawienia dochodził powód w niniejszym postępowaniu.

Na wstępie wskazać należy, że sąd orzekający w niniejszej sprawie nie do końca podziela stanowisko Sądu Okręgowego w R. wyrażone w wyroku z dnia 04.04.2018 r., sygn. akt VI GC 298/17 oraz Sądu Apelacyjnego w R. wyrażone w wyroku z dnia 08.11.2018 r. w zakresie przyjęcia co do zasady braku odpowiedzialności pozwanego na podst. powołanego przepisu ksh, prowadząc w tym przedmiocie własne ustalenia faktyczne na podst. bezpośrednio przeprowadzonego postępowania dowodowego, przyjmując, iż sąd w tym postępowaniu nie był związany ani ustaleniami faktycznymi, ani oceną prawną w tamtej sprawie w myśl art. 365 § 1 kpc. Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, ale również inne sądy oraz inne organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Przewidziana w powyższym przepisie instytucja – materialna prawomocność wyroku nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Zaznaczyć należy, że przedmiotem prawomocności materialnej jest objęty ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki i przyczyny, które doprowadziły sąd do wydania takiego, a nie innego orzeczenia w sprawie. Wyrok jest bowiem rozstrzygnięciem o konkretnym przedmiocie procesu, którym jest określone świadczenie, za konkretny okres, jakie ma spełnić pozwany (dłużnik) na rzecz powoda (wierzyciela). Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniu powoda (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.). Oznacza to, że inny sąd nie jest związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego wyroku, choćby nawet przedmiotem ustaleń i oceny prawnej był ten sam stosunek prawny, lecz roszczenie dotyczyło innego okresu (przy świadczeniu okresowym), czy dalszej kwoty (przy podziale świadczenia na części, jak w analogicznej sprawie o zapłatę odszkodowania podzielonego na 2 powództwa z uwagi na podzielność wierzytelności pieniężnej).

Wywody sądu zawarte w uzasadnieniu nie są bowiem ani oświadczeniami, ani zaświadczeniami urzędowymi sądu, lecz jego wnioskowaniem o prawdziwości faktów i ich ocenie prawnej na tle całokształtu okoliczności konkretnej sprawy.

W judykaturze obecnie ugruntowały się dwie odmienne linie rozumienia mocy wiążącej prawomocnego wyroku. Jedna wyrażona m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 04.10.2018 r., I AGa 142/18, Legalis nr 1846317 oraz w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 30.10.2018 r., II CSK 258/18, Legalis nr 1839699 przyjmuje, że prawomocny wyrok z punktu widzenia jego prejudycjalnego znaczenia także w innej sprawie, swą mocą powoduje, że nie tylko nie może być zmieniony lub uchylony, ale że nie jest możliwe odmienne ocenianie i uregulowanie tego samego stosunku prawnego w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych między tymi samymi stronami. Nie jest też możliwe prowadzenie dowodów i ich samodzielna ocena prawna, co konsekwentnie winno skutkować oddaleniem wd, nawet tych nie zgłoszonych w poprzednim procesie i pominięciem twierdzeń stron w kolejnym procesie. Sąd w ty składzie nie podziela tego stanowiska. Prostim tego uzasadnieniem jest zestawienie następujących sytuacji: Czy sąd w kolejnym procesie o zapłatę dalszej kwoty z tego samego stosunku prawnego jest związany prawomocnym uprzednio wydanym nakazem zapłaty, którego pozwany nie zaskarżył, bo np. spóźnił się ze złożeniem sprzeciwu; czy też może przyjmować twierdzenia i wd stron w tym kolejnym procesie prowadzące do odmiennych ustaleń i w konsekwencji odmiennego rozstrzygnięcia; czy gdy w pierwszym procesie sąd oceniał kwestię ważności stosunku prawnego na podst. którego powód dochodził zapłaty tylko części świadczenia, to czy w kolejnym procesie o dalszą zapłatę pozwany może podnosić inne zarzuty prowadzące do nieważności, bezskuteczności tego samego stosunku prawnego, albo czy na skutek zawnioskowania przez strony dalszych dowodów, np. później ujawnionych, albo w ogóle we wcześniejszym procesie nie zgłoszonych na okoliczność ustaloną pierwotnie przez sąd jako np. niesporną czy oczywistą, a prowadzących do odmiennych twierdzeń, a w konsekwencji odmiennych ustaleń faktycznych i odmiennego rozstrzygnięcia sąd powinien te twierdzenia i wd oddalić i nie prowadzić jakichkolwiek ustaleń, czym zdaniem tego sądu naruszyłby szereg zasad procesu cywilnego, jak zasadę bezpośredniości i orzekania zgodnie z własnym sumieniem oraz przepisem art. 233 kpc, co daje gwarancję stronom rzetelnego i merytorycznego procesu. Przepis art. 365 § 1 nie czyni rozróżnienia na wyroki czy nakazy zapłaty, ponadto nie zakazuje wprost literalnie prowadzenia w kolejnym procesie dowodów i własnych ustaleń, czego z uwagi na gwarancje procesowe nie można domniemywać w procesie cywilnym. Zdaniem sądu ta linia orzecznicza poszła zbyt szeroko w wykładni w/w przepisu procesowego, które to przepisy dla zapewnienia należytej ochrony praw procesowym stronom należy wyklądać ściśle i literalnie (por. niejasny zdaniem sądu wywód prawny w tej kwestii SN w: III CZP 3/18).

Zgodnie z drugim nurtem orzeczniczym, unormowana w art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy co do zasady związania treścią jego sentencji, a nie uzasadnienia, zawierającego przedstawienie dowodów i ocenę ich wiarygodności. Przedmiotem prawomocności materialnej jest ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły i sąd nie jest związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23.05.2002 r., IV CKN 73/00, z dnia 08.06.2005 r., V CK 702/04, z dnia 15.11.2007 r., II CSK 347/07, z dnia 15.01.2015 r., IV CSK 181/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.01.2015 r., IV CSK 181/14, Legalis nr 1180601). Innymi słowy na mocy w/w przepisu sąd rozstrzygając niniejsze powództwo o zapłatę dalszej kwoty odszkodowania jest związany tylko tym, że w poprzedniej sprawie sąd prawomocnie powództwo oddalił o zapłatę innej części kwoty odszkodowania i nie może już odmiennie ustalać i oceniać; nie może już w ogóle ustalać i oceniać we własnym zakresie co do prawomocnie przesądzonej w tamtym procesie kwoty powództwa, co pozostaje konsekwentne i koresponduje z kolejnym przepisem art. 366 kpc. Sąd orzekający w niniejszej sprawie opowiada się za drugim ze stanowisk. Każde orzeczenie jest wydawane w konkretnym stanie faktycznym, który każdorazowo ustala o ocenia sąd po przeprowadzeniu własnego postępowania dowodowego. Czym innym jest związanie sądu powództwem ustalającym ważność umowy na podst. art. 189 kpc, gdzie w tym przypadku taki wyrok wiąże kolejny sąd o zapłatę z tego stosunku zgodnie z art. 365 § 1 kpc, ale już nie ma zakazu, by w procesie o zapłatę oceniać inne, nowe zarzuty dot. tego stosunku prawnego. Rolą i zadaniem sądu każdego sądu w każdej sprawie jest dokonanie samodzielnych ustaleń faktycznych oraz ich oceny prawnej. Zgodzić się należy, że nie jest pożądana sytuacja, w której analogiczne stany prawne są odmiennie rozstrzygane przez różne sądy, jednakże nie można tracić z pola widzenia, że sama możliwość związania sądu innym rozstrzygnięciem jest ograniczeniem niezawisłości sędziowskiej i odstąpieniem od

podstawowych zasad obowiązujących w postępowaniu cywilnym – swobodnej oceny dowodów i bezpośredniości. Ograniczenie kompetencji jurysdykcyjnej sądu stanowi większe zagrożenie dla powagi wymiaru sprawiedliwości niż niepożądana, lecz dopuszczalna rozbieżność ocen między sądami. Sąd rozpoznający sprawę odmiennie niż inne sądy ma obowiązek rozważnego osądu, uwzględniającego również argumenty, które doprowadziły do odmiennych wniosków oraz wyjaśnienie przyczyn odmiennej oceny, zważywszy choćby na odmienny od poprzedniego wynik przeprowadzonego postępowania dowodowego na podstawie takich, a nie innych twierdzeń i zarzutów stron (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 sierpnia 2018 r., I ACa 249/18, Lex nr 2556617). Podzielając tą linię orzeczniczą sąd w niniejszym procesie zgodnie z literą art. 365 § 1 kpc jest związany tylko tym, że na mocy prawomocnego wyroku SO w R. sygn. VI GC 298/17 W. P. jest zobowiązany do zapłaty na rzecz (...) sp. z o.o. w R. kwoty w nim orzeczonej i nie może co do tego przesądzonego roszczenia prowadzić żadnych ustaleń. W niniejszej sprawie w dalszej części uzasadnienia zostaną przedstawione zatem argumenty, które doprowadziły do odmiennego rozstrzygnięcia, niż w sprawie VI GC 298/17, tj. częściowego uwzględnienia powództwa o zapłatę dalszej kwoty odszkodowania.

Przechodząc do kwestii związanych z legitymacją procesową do występowania w niniejszym postępowaniu w ocenie sądu powód okoliczność tę wykazał. Choć wprawdzie brak było zarzutu pozwanego w tym przedmiocie, tym niemniej sąd ma obowiązek z urzędu stosować prawo materialne, w tym przepisy ksh ius cogens, a powód z kolei milczał w uzasadnieniu pozwu i w toku procesu, że stosowna uchwała została podjęta. Sąd na podst. art. 232 kpc z urzędu przeprowadził postępowanie dowodowe, wzywając stronę powodową o stosowne dokumenty. Zgodnie bowiem z art. 228 pkt 2 k.s.h. uchwały wspólników wymaga postanowienie dotyczące roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przy sprawowaniu zarządu (m.in. art. 293 ksh) i brak takiej uchwały skutkuje brakiem legitymacji procesowej spółki do wystąpienia z powyższym powództwem. (tak m.in. SA w Białymstoku w: I ACa 746/16, SN w: I CSK 635/11). W niniejszej sprawie powód przedstawił uchwałę nr 5/2017 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. z dnia 5 kwietnia 2017 r., w której upoważniono zarząd (...) Sp. z o.o. do dochodzenia roszczeń o naprawienie szkody powstałej w wyniku sprawowania zarządu od byłego prezesa zarządu (...) Sp. z o.o. pana W. P. (1). Mając na uwadze powyższe legitymacja powoda w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości.

Art. 293 k.s.h. reguluje odpowiedzialność członka zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz likwidatora za szkodę wyrządzoną spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, w której pełnią tę funkcję poprzez działanie lub zaniechanie zawinione i sprzeczne z prawem. Jest to odpowiedzialność osobista, pierwszorzędna, nieograniczona. Jednocześnie jest to odpowiedzialność wewnętrzna (wobec spółki). Odpowiedzialność wynikająca z art. 293 § 1 k.s.h. oparta jest na zasadzie winy, która dodatkowo w przedmiotowym przypadku jest domniemywana. Do przesłanek odpowiedzialności wynikających z powyższego przepisu należą: sprzeczne z prawem lub postanowieniami umowy działanie lub zaniechanie członka zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz likwidatora; zawinione działanie lub zaniechanie; szkoda poniesiona przez spółkę oraz związek przyczynowy między szkodą a bezprawnym i zawinionym działaniem określonym w tym przepisie osób. Obowiązkiem powoda w tym procesie zatem było wykazanie szkody, niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków i związku przyczynowego między nimi, zaś na pozwanym spoczywał ciężar dowodu braku winy, czyli dołożenia należytej staranności przy wykonywaniu swych obowiązków (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2015 r., II CSK 554/14, LEX nr 1767100 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 marca 2015 r., I ACa 825/14, LEX nr 1782072).

Odpowiedzialnością na podstawie art. 293 k.s.h. objęte są wszelkie działania sprzeczne z prawem lub postanowieniami umowy spółki. Jednocześnie dla odpowiedzialności z art. 293 k.s.h. nie ma znaczenia stopień winy. Członek zarządu, komisji rewizyjnej czy likwidator ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą, jeżeli można mu przypisać jakikolwiek, choćby najmniejszy stopień winy, w tym nieumyślnej.

W doktrynie i judykaturze prezentowane są dwa poglądy na temat rozumienia przesłanki sprzeczności z prawem. Pierwszy pogląd opowiada się za tym, aby sprzeczność z prawem rozumieć szeroko, jako ogólną sprzeczność z prawem. W ewentualnym procesie powód jest zwolniony od konieczności wskazania konkretnego przepisu prawa naruszonego przez członka organu (por. Art. 293 ksh red. Jara 2018, wyd. 21). Odmiennie stanowisko zajął m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 09.02.2006 r., V CSK 128/05 (MoP 2006, nr 5 s. 226), gdzie przyjęto, że ustalenie bezprawności w

rozumieniu art. 293 KSH nie może ograniczać się jedynie do ogólnikowego stwierdzenia, że działanie lub zaniechanie było sprzeczne z prawem lub umową spółki, lecz powinno wskazywać – z przytoczeniem konkretnych przepisów prawa lub postanowień umowy – na czym polegała sprzeczność zachowania członka organu spółki z oznaczonym przepisem prawa lub postanowieniem umowy; nie wystarczy naruszenie przez członka zarządu obowiązku dołożenia należytej staranności w myśl § 2 w/w przepisu, który to nie jest samodzielną podstawą odpowiedzialności z art. 293 ksh.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie opowiada się za słusznością pierwszego z poglądów. Celem analizowanego przepisu jest ochrona prawna spółek kapitałowych przed ogólnie rzecz mówiąc niegospodarnością członków organów zarządzających; gdyby chodziło o naruszenie konkretnych nakazów czy zakazów ustawowych, prowadzących do szkody, temu służą przepisy karne. Tymczasem konstrukcja przepisu art. 293 ksh zbliżona do art. 471 kc, przy czym stosunek zobowiązaniowy w relacji: spółka – członek zarządu wynika i jest zdefiniowany normą art. 204 i 208 § 1 w zw. z art. 201 § 1 ksh, z których wynika prawo i obowiązek każdego członka prowadzenia spraw spółki i jej reprezentacji, a sposób wykonywania tego prawa i jednocześnie obowiązku precyzują inne przepisy ksh. Wedle naczelnego przepisu art. 201 § 1 k.s.h. zarząd prowadzi sprawy spółki i ją reprezentuje. Zadaniem zarządu jest zatem prowadzenie spraw spółki, które polegają na zarządzaniu jej majątkiem, kierowaniu jej bieżącymi sprawami oraz jej reprezentacja. Przy wykonywaniu tych obowiązków członkowie organu mają obowiązek dbać o interesy spółki, co z kolei wynika z ogólnej reguły odpowiedzialności cywilnej art. 354 § 1 i 355 kc, z uwzględnieniem przepisu szczególnego tj. § 2 art. 293 ksh. Nie budzi wątpliwości, że prowadzenie działalności gospodarczej jest związane z ryzykiem przy podejmowaniu decyzji przez członka zarządu, jednakże reprezentant spółki ma obowiązek ocenić skalę tego ryzyka przy podejmowanych działaniach właśnie z uwzględnieniem wskazanych w tych przepisach zasad. Zawinione działania dokonane z przekroczeniem granic ryzyka gospodarczego należy oceniać jako sprzeczne z interesem spółki i naruszające ogólny nakaz określony w art. 201 k.s.h. Powyższy pogląd został zaaprobowany przez Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 24.07.2014 r., II CSK 627/13, Legalis nr 1162511, w którym przyjęto, że: „Samo naruszenie obowiązku staranności przy wykonywaniu obowiązków (art. 293 § 2 KSH) nie stanowi samodzielnej podstawy odpowiedzialności członka zarządu. Działanie wyrządzające spółce szkodę musi być sprzeczne z prawem rozumianym jako prawo powszechnie obowiązujące lub postanowieniami umowy spółki. Oceniając zgodność z prawem, trzeba mieć na uwadze ustawowo określony zakres obowiązków wobec spółki. Odpowiedzialność ta jest oparta na zasadzie winy, a należyta staranność wynikająca z zawodowego charakteru działalności członka zarządu stanowi miernik oceny jego zachowania, przy czym z uwagi na domniemanie winy (art. 293 § 1 in fine), na członku zarządu spoczywa ciężar wykazania, że winy mu przypisać nie można. Wykazanie, że został zachowany miernik należytej staranności, eliminuje winę nieumyślną i zwalnia od odpowiedzialności. Obowiązki zarządu spółki wynikają z szeregu przepisów KSH, w tym również z art. 201 § 1 oraz art. 211 KSH. Podstawowym obowiązkiem zarządu jest prowadzenie spraw spółki, które polega na zarządzaniu jej majątkiem i kierowaniu jej bieżącymi sprawami oraz jej reprezentacji. Przy podejmowaniu decyzji dotyczących prowadzenia spraw spółki członek zarządu powinien się kierować wyłącznie jej interesem, a zawinione działania dokonane z przekroczeniem granic ryzyka gospodarczego są sprzeczne z interesem spółki i jako naruszające ogólny nakaz określony w art. 201 KSH uzasadniają odpowiedzialność członka zarządu na podstawie art. 293 § 1 KSH”, jak również SO w R. pod sygn. wyroku VI Gc 298/17 i w ślad za nim SA w R. w sprawie powołanej w ustaleniach faktycznych pod sygn. I AGa 102/18. Zgodnie z art. 293 § 2 k.s.h. członek zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz likwidator powinien przy wykonywaniu swoich obowiązków dołożyć staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności. Cytowany w tym miejscu przepis nakłada na adresata wręcz podwyższony miernik staranności postępowania osób wchodzących w skład zarządu zważywszy właśnie na sprawowaną funkcję i jej skutki bezpośrednio wywierające wpływ na sprawy innego podmiotu: spółki kapitałowej. Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie wyrażone w wyroku z dnia 12.01.2016 r., I ACa 1413/15, Lex nr 2016314, w którym przyjęto, że: „Szczególna staranność - wymagana w § 2 art. 293 KSH - obecnie poddana jest ocenie pod kątem "staranności wynikającej z zawodowego charakteru działalności". To kryterium należytej staranności stanowi minimalne wymaganie w zakresie winy nieumyślnej, a sama wina jest niezbędną przesłanką odpowiedzialności. Podkreśla to wyraźne wprowadzenie w § 1 art. 293 KSH winy jako przesłanki odpowiedzialności, i to winy domniemanej. W przepisie tym chodzi o taką szczególną należyłą staranność, jakiej oczekuje się od osoby, która prowadzi działalność zawodowo, a wobec tego jest to staranność na poziomie wyższym od przeciętnego. Nie ma znaczenia, czy odpowiednie kryteria specjalistyczne zostały osiągnięte w drodze wykształcenia,

czy też przez odpowiednie przygotowanie praktyczne (por. wyrok SN z 17.08.1993 r., III CRN 77/93, OSNCP 1994, nr 3, poz. 69)”.

Zdaniem sądu pozwany ponosi odpowiedzialność co do zasady za niestaranne zachowanie w zakresie prowadzenie spraw spółki i jej reprezentacji (art. 201 § 1 ksh), które wyrządziło powodowi szkodę, a podnoszone przez niego argumenty nie doprowadziły do obalenia domniemania winy określonego w art. 293 k.s.h.

Tym zdarzeniem sprawczym jako sprzecznym z prawem jest podpisany przez pozwanego Aneks z dnia 18.07.2008r., który w sposób jednostronnie i wyłącznie dla spółki niekorzystny, zaś wyłącznie korzystny dla strony przeciwnej zmienił nie tylko termin płatności tego wynagrodzenia, ale wręcz zasadę prawa do wynagrodzenia Kancelarii W. S... **Przed:** W myśl dotychczasowego brzmienia § 4.2 umowy zlecenia z dnia 1.10.2002r., która z uwagi na treść § 1.1.a i § 4.2 tej umowy odnosiła się również do dotychczasowych umów mandatowych, Kancelarii W. S. przysługiwało wynagrodzenie za 100 % zasądzonych i wyegzekwowanych kosztów zastępstwa procesowego, klauzulowego i egzekucyjnego plus VAT. **Po:** Po rzeczonyj zmianie w wypadku rozwiązania umowy przez którąkolwiek ze stron, powód stawał się zobowiązany z chwilą tego zdarzenia do zapłaty na rzecz zleceniobiorcy wszystkich zasądzonych w orzeczeniach, w tym tych niewyegzekwowanych i niezapłaconych na tę chwilę przez dłużników kosztów zastępstwa procesowego zleceniobiorcy. Jednocześnie strony ustaliły, że aneks wchodzi w życie w dniu jego podpisania tj. 18.07.2008 r. i ma zastosowanie również do wszystkich prowadzonych przez W. S. spraw nierozliczonych na dzień zawarcia aneksu, a więc do spraw założonych przez Kancelarię w sądzie z całego okresu współpracy, a więc od roku 1.12.1999r., nawet gdzie egzekucje były nieskuteczne i z tego powodu nigdy umorzono, ale jako nieprzedawnione, wszczynane ponownie przez Kancelarię: tzw. „sprawy aktywne”. Aneks zatem, co stanowi kuriozum wedle zasady, iż umowy wiążą na przyszłość, wywierał moc wsteczną wobec spraw założonych w sądzie przez Kancelarię w całym okresie współpracy. Bez znaczenia było, która ze stron wypowiedziała aneks; reguła zapłaty wynagrodzenia pozostawała sztywna: rozwiązanie umowy, bez żadnych dodatkowych warunków tej zapłaty, czy podstaw rozwiązania umowy. Skutkiem tej treści zmienionych umów mandatowych i umowy o obsługę prawną było to, że powód stawał się zobowiązany można powiedzieć w jednej chwili, bo z chwilą rozwiązania umowy, i za sam fakt rozwiązania umowy, do zapłaty kwoty na ok. 1 mln zł (na tyle Kancelaria zawiadzała powoda do próby ugodowej i o takiej kwocie zeznawał świadek S. K.) i to bez dodatkowych czynności czy obowiązków w ramach obsługi prawnej po stronie kancelarii, bo te zostały już wcześniej wykonane (sprawa wniesiona do sądu, uzyskany tytuł wykonawczy i nieskuteczne postępowanie egzekucyjne), podczas gdy poprzednio taki obowiązek powstawał sukcesywnie z chwilą wyegzekwowania wynagrodzenia, co jak pokazywała dotychczasowa skuteczność egzekucji, następowało z ogromnym odwleczeniem tego w czasie na lata i rozłożeniem de facto należności na raty i bez możliwości wyegzekwowania na przyszłość finalnie min. 70% tych należności. Dodać przy tym należy, iż interes majątkowy Kancelarii został co do zasady zabezpieczony w § 4.2 zd. 2 umowy zlecenia z dnia 1.10.2002r. W razie bowiem „wygaśnięcia”, a więc z każdej przyczyny ustania stosunku zlecenia, w tym również rozwiązania, jeżeli doszło do skutecznej egzekucji tzw. spraw aktywnych po tym wygaśnięciu, Kancelaria otrzymywała wynagrodzenie wyegzekwowane, tak więc praca wykonana w okresie trwania stosunku zlecenia była wynagradzana, Kancelaria nie traciła zapłaty w skutek rozwiązania umowy. Mandant zresztą konsekwentnie i bez zastrzeżeń mandatariusza, analogicznie jak w okresie współpracy, realizował po rozwiązaniu umów ten zapis umowy, przedstawiając Kancelarii wykaz spraw i kwot wyegzekwowanych, co stanowiło podstawę wystawienia fv i zapłaty wynagrodzenia. W istocie zmiana umowy nie służyła zatem zagwarantowaniu W. S. zapłaty wynagrodzenia po ustaniu stosunku prawnego, bo to zostało już wcześniej zagwarantowane (wskazują na to również jednoznaczne zeznania św. W. S.), co najwyżej ułatwiała egzekucję w razie ewentualnego sporu, bo zwalniała Kancelarię z ciężaru dowodzenia, czy i ile zostało wyegzekwowane, choć zważywszy na rzetelność drugiej strony w dotychczasowych rozliczeniach stron i taka potrzeba wówczas nie zachodziła. Jedynym zatem celem zawarcia Aneksu pozostawała zmiana zasady wynagrodzenia: zamiast tego wyegzekwowanego Kancelaria uzyskiwała bez żadnego dodatkowego nakładu pracy czy kosztów to zasądzone, bez konieczności jego egzekucji, oczywiście w sytuacji rozwiązania umowy. Z punktu zatem widzenia interesów majątkowych spółki, borykającej się w tamtym okresie z kłopotami finansowymi aneks ten był skrajnie ryzykowny dla spółki, a jego podpisanie nieodpowiedzialne. Taka treść aneksu teoretycznie rzecz ujmując wręcz zachęcała Kancelarię, zważywszy na dotychczasową nikłą skuteczność egzekucji i brak szybkiej i realnej perspektywy wyegzekwowania, do rozwiązania umowy, a więc wprost aneks

ten wbrew tłumaczeniom pozwanego, stwarzał realne zagrożenie dla spółki pobawienia jej po pierwsze ciągłości obsługi prawnej, po drugie w konsekwencji w skrajnym przypadku w razie skierowania przez Kancelarię żądania do zapłaty pełnej kwoty wynagrodzenia dotychczas zasądzonego, ale jeszcze niewyegzekwowanego (do czego zgodnie z Aneksem miał pełne prawo), groziło to upadłością spółki. Obiektywnie rzecz oceniając, nie po to podpisuje się aneks, z przeświadczeniem, że nie będzie realizowany; przeciwnie, obustronnej zmiany umowy dokonuje się właśnie po to, by można było przynajmniej w przyszłości z niej skorzystać. Działanie, jak to zeznał pozwany „ w zaufaniu drugiej strony, że umowy nie rozwiąże” to już kwestia subiektywnej oceny bezprawności działania i oczywiście takie „usprawiedliwienie”, zdaniem sądu tej winy nie wyłącza; przeciwnie świadczy o braku profesjonalizmu przy podpisywaniu umowy. Na tym właśnie polegało działanie pozwanego sprzeczne z prawem , tj. przepisem art. 201 § 1 ksh w zw. z art. 293 § 2 ksh. Warunkiem uznania działania za sprzeczne z prawem nie jest wystąpienie szkody, ale działanie z ryzykiem wystąpienia realnej szkody choćby w przyszłości, czy choćby ryzykiem nieekwiwalentnych w świetle dotychczasowych zasad wynagradzania, w tym przypadku znaczących i groźących upadłością wydatków po stronie spółki, co przekracza granice dozwolonego ryzyka gospodarczego takiego działania. Kwestia zaś uzasadnionego braku świadomości tych skutków, czy też uzasadnionej konieczności podpisania takiej umowy, mimo ich świadomości, pozostaje w zakresie oceny, czy wyłączało to winę członka zarządu. Pozwany w swych zeznaniach, składanych również w sprawach z powództw Kancelarii p-ko powódce (np. protokół zeznań V Gc 249/14 k. 268-269) przyznał, że rozumiał treść powyższego aneksu i jego skutki, iż w razie rozwiązania w/w umów mandatowych spółka będzie musiała zapłacić W. S. wynagrodzenia nawet te dotychczas niewyegzekwowane i co do których egzekucje były dotychczas nieskuteczne i kolejny raz wszczynane, pod warunkiem, że nieprzedawnione. A wszystkie sprawy były nieprzedawnione, czego pilnował W. S., ponawiając co kilka lat wnioski egzekucyjne, bo od skuteczności tych egzekucji zależało jego wynagrodzenie. Zatem tej treści aneks powodował skutek odwrotny: nie motywował zleceniobiorcy do wszczynania i dążenia do skutecznych egzekucji, bo w każdej chwili można było wypowiedzieć umowę i powstawał w momencie rozwiązania umowy obowiązek zapłaty wynagrodzenia niewyegzekwowanego, podczas gdy w sytuacji, gdy umowa trwała, Kancelarii należało się tylko wynagrodzenie to wyegzekwowane.

Sąd nie znalazł w niniejszym procesie na podstawie materiału dowodowego i twierdzeń pozwanego żadnego logicznego uzasadnienia dla podpisania aneksu z 18.07.2008 r. z punktu widzenia interesów spółki, mając również na uwadze, że dnia 30.06.2008 r., a więc na 17 dni przed aneksem strony podpisały inny aneks, w którym pozwany zgodził się zwiększyć kolejny już raz ryczałt W. S. z 4.000 zł netto do kwoty 5.000 zł brutto. Z zeznań św. W. S. wynikało, że powyższa zmiana wynagrodzenia niwelowała deficyt z tytułu prowadzonych spraw mandatowych. Z zeznań samego pozwanego ani z innego zaoferowanego przez niego materiału dowodowego nie wynikało natomiast, aby w okresie między 30.06.2008 r. a 18.07.2008 r. doszło do jakiegokolwiek zdarzenia, które uzasadniałoby kolejną zmianę sposobu rozliczenia powoda z kancelarią W. S.. To zapewne na etapie negocjowania tego właśnie aneksu z 30.06.2008r. padał z ust W. S., zresztą w żaden sposób nie zweryfikowany konkretnie i wiarygodnie przez pozwanego (jego własne zeznania), argument „deficytowej” obsługi prawnej, bo w przypadku już spornego aneksu w żaden sposób jego treść nie pozostawała w jakimkolwiek związku z tą właśnie argumentacją. Zmiana bowiem zasady wynagradzania następowała tylko w przypadku rozwiązania umowy, w przypadku jej trwania W. S. pozostawał wynagradzany na dotychczasowych zasadach, jego zdaniem, jak twierdził „deficytowych”. Co więcej, z zeznań samego pozwanego wynika, że poprzez podpisanie aneksu chciał, aby W. S. odzyskał część należności i oddłużył się z tytułu prowadzonych spraw mandatowych. Pytanie zatem: w czym interesie zatem działał pozwany, skoro takie motywy podpisania aneksu nim kierowały, bo na pewno nie był to interes spółki. Powyższe potwierdza, co potwierdziła również przyszłość, iż jedyną osobą, która skorzystała na zawarciu aneksu był W. S.. Istotny jest również fakt, że pozwany nie próbował zweryfikować twierdzeń W. S. odnośnie wysokości kosztów przez niego ponoszonych, nigdy nie wniósł o przedstawienie choćby jakiegokolwiek rozliczeń. Jak wynika natomiast z przeprowadzonej negatywnej oceny samych zeznań świadka W. S. oraz przedłożonych przez niego w tej sprawie dokumentów (jako wybiórcze, wzajemnie sprzeczne) oraz logicznego rozumowania o faktach i doświadczenia życiowego, nie sposób było uwierzyć, że Radca Prawny tyle lat obsługując powodową spółkę zadłuża się z tytułu tej działalności zawodowej, w istocie celem której nie było działanie pro publiko bono, lecz mającej stanowić ze swej definicji jego źródło utrzymania.

Poddając ocenie zasadność i ryzyko gospodarcze zawarcia w/w aneksu należy mieć również na uwadze, że pozwany miał pełną świadomość sytuacji, jaka panowała w spółce w 2008 r. W czerwcu odbył się strajk i po podwyżce ustalonej przez prezydenta miasta R. spółka musiała wypłacić podwyżki pracownikom, z wyrównaniem od stycznia 2018 r. Sama działalność mandatowa nie była nigdy dla spółki źródłem dochodów, przeciwnie przynosiła straty. Sytuacja w (...) Sp. z o.o. była bardzo trudna, co wynika z zeznań S. K. (1), ale i samego pozwanego. Dlaczego pozwany zatem podpisał aneks, który stawał się niekorzystny w razie, gdyby doszło do rozwiązania umowy, tego przekonywująco nie wyjaśnił. Brak w sprawie okoliczności obiektywnych usprawiedliwiających to działanie, subiektywne zaś motywy, jakimi kierował się W. P. podpisując aneks nie przekonują, nie obalając domniemania winy.

Zważyć należy, iż wedle zeznań W. P., groźba rozwiązania umowy obsługi prawnej była motywem dla podpisania aneksu z dnia 30.06.2008r. podnoszącego ryczałt (zeznania k. 825). Co do zaś spornego aneksu, takim motywem, jak dalej zeznawał W. P., była „dżentelmeńska umowa”, że W. S. tej umowy nie wypowie oraz zapewnienie przez Radcę, że spółka w przyszłości wyegzekwuje te należności, gdyby w razie rozwiązania umowy trzeba było je wcześniej zapłacić (dalsze zeznania pozwanego k. 825). Są to argumenty wprost świadczące o braku należytej staranności pozwanego w obowiązku dokonania rzetelnej analizy skutków tej zmiany umowy oraz o nieprofesjonalnym podejściu do procesu podpisywania zmian umownych. Albo się polega na zapisach umowy i po to się wprowadza do nich zmiany, żeby wręcz zakładać, że będą one wykorzystywane wedle zapisów tych zmian (przecież taki jest cel umowy na piśmie), a jeśli nie wierzy się zapisom pisemnym umowy, a polega na „ustnych zapewnieniach dżentelmeńskich”, przeciwnych tym zapisom, to nie podpisuje się takich zmian, bo po co, jeśli strona przeciwna zapewnia, że z nich nie skorzysta. Ponadto pozwany nie mógł „uwierzyć”, jak zeznawał zapewnieniom W. S., że spółka nie będzie na tym stratna, bo w przyszłości sobie te należności wyegzekwuje, skoro wiedział, iż postępowania mandatowe egzekucyjne są skuteczne w ok. 10, max 30 % przez ponad 10 lat współpracy stron, mimo ponawiania wniosków egzekucyjnych. Powyższe wskazuje, iż zapewnienie o skutecznej egzekucji w przyszłości nie mogło być potraktowane przez pozwanego jako wiarygodne, nie mogło zatem być rzeczywistym motywem podpisania aneksu. Jeżeli zaś było tak, jak z kolei odmiennie zeznał W. S., zresztą wewnątrz sprzecznie, bo raz argumentował, że zapewniał o kontynuacji współpracy i pozostawieniem jej dla syna, w innym miejscu twierdził, że groził jej zakończeniem w razie niepodpisania aneksu, to zważywszy na 6-ciomiesięczny okres wypowiedzenia umowy (§ 3.2 umowy zlecenia), odnoszący się również do umów mandatowych, co wynika z § 1.1 a i § 4.2 tej umowy, był to wystarczająco długi czas, by znaleźć następcę W. S., co przecież nastąpiło choćby po zmianie zarządu w spółce, jak również po rozwiązaniu umowy z W. S. (szybkie nawiązanie współpracy z firmą (...) nie było utrudnione która sama zgłosiła się do powoda na zasadzie „poczty pantoflowej” : zezn. św. S. K. k. 679/2). Ponadto na względzie mieć należy, iż sprawy mandatowe są to sprawy wysoce powtarzalne i mało skomplikowane merytorycznie. Fakt zadowolenia z obsługi dotychczas prowadzonej przez W. S. nie może przysłańcać tego, że umowa zlecenia jest umową o świadczenie usług i ze swej istoty musi kiedyś ulec rozwiązaniu, czego pozwany powinien mieć świadomość i miał zresztą świadomość (zeznał, iż przy każdej zmianie zarządu następowała zmiana personalna obsługi prawnej spółki) Sama możliwość wypowiedzenia umowy nie została w aneksie obwarowana żadnymi szczególnymi warunkami. Powyższa ocena sądu odnosi się również do twierdzeń pozwanego o woli zapewnienia spółce ciągłości obsługi prawnej poprzez podpisanie aneksu z lipca 2008 r. wobec groźby jej zakończenia. Wprawdzie wypowiedzenie umowy nastąpiło 3 lata później, nie jest to jednak na tyle długi okres czasu, by uznać, że od roku 2008 do 2011 sytuacja na rynku usług prawnych, jeśli chodzi o podaż na prowadzenie obsługi prawnej, istotnie poprawiła się dla klientów. Zważyć należy, iż z uwagi na ustawowe domniemanie winy, po stronie pozwanego leżał ciężar wykazania okoliczności przeciwnych, tj. iż czynił on w tamtym okresie rozeznanie na rynku usług prawnych co do możliwości i zasad tej obsługi, która to obsługa nie była przecież skomplikowana od strony faktycznej i prawnej i na skutek tego rzetelnego rozeznania nie było możliwości zawrzeć umowy na podobnie korzystnych warunkach, jak dotychczas z W. S., czy choćby mniej korzystnych z uwagi na wyższą wysokość wynagrodzenia bieżącego, ale z perspektywy ewentualnych skutków aneksu, a którymi pozwany winien się liczyć choćby z tego powodu, że wiedział o dotychczasowej praktyce zmiany obsługi prawnej w spółce przez kolejne nowe zarządy. W momencie podpisywania aneksu pozwany rzekomo obawiał się przedawnienia roszczeń przy tak wielkiej ilości spraw w razie przerwania współpracy, co zupełnie nie przekonuje: skoro przedawnieniu zapobiegało ponawianie wniosków egzekucyjnych, to nie jest to czynność skomplikowana prawnie, o czym świadczy obecna

obsługa tego zakresu spraw przez pracowników powoda. Również pracownicy powoda radzili sobie z wypełnianiem pozwów, które podpisywał W. S. (zważywszy na wps były to formularze dla postępowania uproszczonego). Dlatego ta argumentacja podawana w procesie przez pozwanego i W. S. również nie przekonuje.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie podziela stanowiska Sądu Apelacyjnego, że warunki wynagradzania W. S. były anachroniczne i nie przystawały do istniejących warunków rynkowych. Po pierwsze pozwany nie wykazał w tym procesie, jakie to konkretne warunki panowały na rynku umów obsługi prawnej i postępowań mandatowych, po drugie W. S. jako profesjonalista oraz powód przez lata współpracy wedle własnego uznania i dobrowolnie układali treść łączącego ich stosunku prawnego. Zaznaczyć należy, że wynagrodzenie ryczałtowe W. S. sukcesywnie było podnoszone na podstawie kolejno zawieranych aneksów, a świadek W. S. nie twierdził w swych zeznaniach, by druga strona umowy czyniła jakiegokolwiek „opory” przy podnoszeniu wysokości stawki. Brak też zeznań W. S., dlaczego zgodził się na obniżenie ryczałtu kolejnym aneksem, skoro jego działalność miała być deficytowa. Skoro zatem jedynym materiałem dowodowym są w/w aneksy dotyczące kolejnych zmian ryczałtu i brak okoliczności faktycznych, w jakich dochodziło do tych zmian, to jedyną konstatacją sądu jest uznanie, iż aneksy jako umowy dobrowolne stron były zadowalające dla obydwu stron umowy i brak podstaw faktycznym, przynajmniej na kanwie tej sprawy, iż te zasady wynagradzania były anachroniczne. Z racji posiadanej przez sąd orzekający w tej sprawie wiedzy zawodowej zasadą jest w stałych umowach zlecenia obsługi prawnej, że strony współpracują na zasadzie: 1/wynagrodzenia stałego miesięcznego ryczałtowego oraz 2/wynagrodzenia dodatkowego : zasądzonego przez sąd i wyegzekwowanego na rzecz mocodawcy, a więc są to takie zasady, jakie obowiązywały przed podpisaniem spornego Aneksu. Aneks tej treści był wyjątkiem od wskazanej wyżej zasady, a konkretne okoliczności faktyczne towarzyszące jego podpisaniu nie usprawiedliwiają pozwanego w zakresie wyłączenia jego domniemanej winy.

Podsumowując, podpisanie aneksu w sytuacji wiedzy pozwanego o złej finansowej spółki w 2008 r. oraz mając świadomość, że skuteczność prowadzonych egzekucji postępowań mandatowych waha się w przedziale 10-30% stanowi w ocenie Sądu nienależyte wykonywanie przez pozwanego obowiązków członka zarządu spółki i jest zachowaniem bezprawnym w myśl art. 201 § 1 ksh w zw. z art. 293 § 2 ksh i zawinionym nieumyślnie na zasadzie domniemania, bowiem pozwany w nienależyty sposób, bez dochowania staranności wymaganej od członka zarządu z racji wykonywanej funkcji zupełnie bezkrytycznie, bez właściwego przewidzenia i oceny możliwych niekorzystnych skutków tego działania dla spółki podpisał sporny aneks, skutkujący w przyszłości stratami finansowymi spółki. Ryzyko gospodarcze negatywnych skutków podpisanego aneksu zostało przez pozwanego przekroczone, a motywy, jakimi kierował się pozwany podpisując ten aneks zdaniem sądu nie usprawiedliwiły w żaden sposób pozwanego, który swą nielogiczną i nieprzekonywującą argumentacją dotyczącą motywów jego podpisania nie obalił domniemania winy w tej bezprawności.

Przechodząc do rozważań związanych ze szkodą to w niniejszej sprawie szkoda polegała na uszczupleniu majątku spółki poprzez wypłatę wynagrodzenia W. S., którego z wysokim prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością powódka nigdy by nie zapłaciła, gdyby nie treść spornego aneksu. Na tym polega związek przyczynowo – skutkowy między działaniem bezprawnym (podpisanie aneksu) a szkodą w postaci zapłaty wynagrodzenia W. S. po rozwiązaniu umowy przez spółkę. Oczywiście bezpośrednim następstwem tej szkody było wypowiedzenie umowy przez powoda, ale przepis art. 293 ksh nie wymaga bezpośredniego związku przyczynowo – skutkowego, lecz na zasadach kc adekwatnego. Gdyby nie aneks to wypowiedzenie tej umowy złożone przez spółkę nie spowodowałoby tej zapłaty. Nie można też twierdzić, że to spółka własnym działaniem (to ona wypowiedziała umowę) spowodowała wydatek, czym zwolniła pozwanego z odpowiedzialności. Spółka nie miała wiedzy o aneksie wypowiadając tę umowę, zresztą prawo wypowiedzenia umowy nie zostało przez strony wyłączone w umowie. Nie można nawet teoretycznie i demagogicznie czynić spółce zarzutu, że z chwilą powzięcia wiedzy o aneksie , winna cofnąć to wypowiedzenie i trwać w umowie z kancelarią W. S. tylko po to, by uniknąć konsekwencji finansowych, jakie groziły w razie jej rozwiązania. Zresztą, jak wynika z zeznań świadka K., gdyby miał on wiedzę o zawarciu w/w aneksu, to nie zdecydowałby się na wypowiedzenie umowy, mając świadomość konsekwencji związanych z wypowiedzeniem umowy.

Odnosząc się do wysokości szkody wskazać należy, że wbrew stanowisku Sądu Okręgowego w R. oraz Sądu Apelacyjnego w R., w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia ze szkodą hipotetyczną, ale szkodą rzeczywistą,

przy czym oszacowaną przez sąd przy zastosowaniu art. 322 kpc. W niniejszej sprawie pozwany przyznał, że skuteczność egzekucji wynosiła około 10-30%. Idąc tropem rozumowania Sądu Apelacyjnego w R., zaprezentowanym w uzasadnieniu wyroku z dnia 8.11.2018r., iż należności zapłacone Kancelarii W. S. jako wciąż nieprzedawnione mogą być wyegzekwowane w przyszłości, dlatego z uwagi na występującą szkodę przyszlą czy hipotetyczną, powództwo zostało oddalone, to skoro przez te wszystkie lata współpracy skuteczność egzekucji jest na poziomie maksymalnym 30 %, to wręcz pewnym jest, że 70 % zapłaconej kwoty nigdy nie zostanie wyegzekwowane nigdy, niezależnie, czy powód w tym zakresie podejmie w przyszłości jakieś starania, czy doprowadzi wręcz do przedawnienia roszczeń z uwagi na brak opłacenia zaliczek w związku ze zmianą przepisów egzekucyjnych (za te ostatnie działania czy zaniechania odpowiadałby tylko powód). Na tym polega szkoda i jej wysokość w tej sprawie w rozumieniu art. 322 kpc, że gdyby nie aneks, spółka nigdy nie wydatkowałaby ok. 70% równowartości kwot zasądzonych na jej rzecz w postępowaniach sadowych, bo nigdy by ich nie wyegzekwowała, a co musiała zapłacić i zapłaciła na skutek zapisów aneksu po rozwiązaniu umowy z Kancelarią. Rozliczenie powoda przedłożone na ostatniej rozprawie raz, że niewiarygodne wobec zakwestionowania go przez pozwanego i nieoparcia go żadnymi dokumentami źródłowymi, po drugie nic do sprawy nie wniosło w kontekście zaprezentowanej przez sąd definicji szkody w tej sprawie. Szkody nie stanowił bowiem przyspieszony na skutek aneksu obowiązek zapłaty wynagrodzenia, lecz szkodą był wydatek tej kwoty pieniędzy tytułem wynagrodzenia dla Kancelarii, której powódka nie wydatkowałaby, bo ta kwota nigdy nie zostałaby i nie zostanie z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością na zasadzie domniemania faktycznego na podstawie faktów z wieloletniej przeszłości, wyegzekwowana zgodnie z zapisami umowy w brzmieniu sprzed zawarcia aneksu. Oczywiście te przyjęte przez sąd 70 % stanowi wynik samodzielnej oceny sądu materiału dowodowego tej sprawy, gdzie z uwagi na specyficzność tej szkody powód nie był w stanie udowodnić ściśle jej wysokości. Nie podziela przy tym sąd w tym składzie argumentacji prawnej SA w R. w powołanym uzasadnieniu wyroku na str. 20. Nie można twierdzić, że zasądzone w wyrokach należności na rzecz powodowej spółki tytułem wynagrodzenia radcowskiego nigdy nie były majątkiem spółki. Innym roszczeniem są zasądzone koszty procesu: jest to wierzytelność spółki do strony, od której zostały one zasądzone, zatem skoro wierzytelność ta powstaje z chwilą prawomocnego zasądzenia ich na rzecz powódki, to jest to jej majątek (aktywo). Inną zaś wierzytelnością jest wynagrodzenie Kancelarii wobec spółki z umowy cywilno-prawnej (umowy zlecenia czy umowy mandatowej). Nawet gdyby przyjąć pogląd, że powstają one w tym samym czasie (z chwilą prawomocnego przyznania przez sąd) to nie ma tożsamości terminów ich wymagalności, a przede wszystkim brak tożsamości wierzyciela i źródła prawnego ich powstania. Dlatego nie można twierdzić, że koszty zasądzone w wyroku na rzecz powoda nigdy nie były jego majątkiem, bo wierzytelność ta prawomocnie zasądzona to jego majątek. Sąd w tym składzie uważa przy tym, odmiennie, niż SA w R., że wedle § 4.2 umowy zlecenia obsługi prawnej wierzytelność Kancelarii do powoda o zapłatę powstawała z chwilą wyegzekwowania należności z tytułu wykonawczego; zdarzenie polegające na „wyegzekwowaniu” nie stanowi terminu płatności, bo termin płatności to zdarzenie przyszłe i pewne, czego nie można powiedzieć o „egzekucji”. Same strony w w/w zapisie umowy wskazały na dodatkowe obok ryczałtu wynagrodzenie w postaci cyt. „zasądzonych i wyegzekwowanych” kosztów zastępstwa. Dlatego wierzytelność Kancelarii powstawała z chwilą wyegzekwowania kosztów, a wierzytelność powoda do dłużnika procesowego z chwilą ich prawomocnego przyznania przez sąd. Czym innym jest zaś termin płatności wierzytelności od daty jej powstania. Przy czym termin płatności wynagrodzenia wyegzekwowanego w § 4.2 umowy zlecenia nie był umówiony i wymagał wezwania do zapłaty w myśl art. 455 kc. Podobieństwo zatem obu wierzytelności zasadza się wyłącznie na identycznych kwotach. Tym samym szkodą powoda jest to, co ubyło z jego majątku na skutek wykonania obowiązku zapłaty wynagrodzenia zasądzonego, lecz niewyegzekwowanego w myśl spornego Aneksu (zaspokojenie wierzytelności Kancelarii), a nie ubyłoby definitywnie z tego majątku wobec braku skutecznej egzekucji na chwilę obecną i na przyszłość (różnica między stanem majątku, gdyby aneksu nie było, a stanem majątku na skutek zawartego aneksu w myśl art. 361 § 1 kc: adekwatny związek przyczynowy i § 2: pojęcie szkody).

Szkoda powoda wedle wyżej podanej przez sąd wykładni art. 361 § 2 kc wyrządzona przez bezprawne działanie pozwanego wyniosła kwotę 482.738,49 zł. Na powyższą kwotę złożyła się suma należności głównych zasądzonych od powoda na rzecz Kancelarii W. S. wyrokami wymienionymi przez powoda w pkt 1 – 15 (k. 4-6) i zgodnie z treścią orzeczeń sądowych oraz dwóch ugód sądowych (kolejno: 12726,7790, 29640, 19337, 32280, 39700, 30893,50, 39240, 28860, 23443, 31080, 35100, 31500, 34740, 35280, 32940, 31440, 42700, 3155, 8401,50, 3965, 4002, 36000, 30600,

39000, 1260, 4145, 1000, 19408,42 zł; **łącznie 746.932,12 zł**), następnie zapłaconych przez powoda Kancelarii, pomniejszonych o kwotę cofniętą przez powoda w wysokości 68.723,37 zł oraz następnie pomnożonych przez 70% (a więc tą część, której powód nie musiałby wydatkować ze swego majątku, gdyby nie zawarty aneks).

W pozostałym zakresie, tj. odsetek, kosztów procesu oraz wynagrodzenia pełnomocnika powoda koszty te nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym ze szkodą. To powód mając świadomość treści zawartego aneksu podejmował samodzielne decyzje, bez udziału pozwanego, czy płacić kancelarii W. S. dobrowolnie zgodnie z wezwaniami do zapłaty, czy wystąpić na drogę sądową. W tym zakresie strona powodowa miała pełną swobodę decyzji, w którym to procesie decyzyjnym udziału pozwany nie brał, dlatego brak tu adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem pozwanego (podpisaniem aneksu), a powstaniem po stronie powoda obowiązku zapłaty odsetek i kosztów oraz wynagrodzenia dla swego pełnomocnika za obsługę prawną wszczynanych przez pozwanego procesów na skutek braku zapłaty dobrowolnej swego długu w terminie wskazywanym przez Kancelarię W. S.. W tym zakresie sąd w tym składzie w całości podziela ocenę prawną tej kwestii zaprezentowaną przez SA w R. w powołanym już powyżej uzasadnieniu wyroku. Powództwo sąd oddalił nadto w części dotyczącej odsetek za opóźnienie. Roszczenie odszkodowawcze z art. 293 ksh nie jest terminowe, zatem wymaga wezwania do zapłaty w myśl art. 455 kc. Skoro wezwania do zapłaty pozwany nie otrzymał przed procesem, a w każdym razie brak takiego choćby twierdzenia powoda, to tym wezwaniem było doręczenie odpisu pozwu, zatem w tym dniu upływał termin płatności, a opóźnienie powstało w dniu następnym jako początkowa data zasądzenia odsetek z tego tytułu na podst. art. 481 kc. Podstawą umorzenia postępowania był przepis art. 355 i 203 kpc, przy czym cofnięcie pozwu dotyczyło również odsetek doliczonych przez powoda do należności głównych w pkt 1 ppkt a) i pkt 2 ppkt a) - str. 2 pozwu, i kwota cofnięta nie wyczerpała w całości kwoty z pkt 2 ppkt a.

Koszty procesu zostały zasądzone na podstawie art. 100 k.p.c.i 203 § 2 kpc, zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia. Powód w niniejszym postępowaniu dochodził zapłaty kwoty 1.270.587,00 zł, zaś finalnie Sąd zasądził kwotę 482.738,49 zł. Szczegółowe uzasadnienie kosztów zawarte zostało w uzasadnieniu postanowienia o sprostowaniu wyroku z dnia 28.02.19r.

ZARZĄDZENIE

1. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.

K.. 14 dni.